

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Wywóz śmieci droższy, ale mieszkańcy więcej nie zapłacą **str. 3**

Co ZPEC naprawi, to wandalę niszczą **str. 7**

Pandemia i Podolski, czyli jak minął nam 2021 rok **str. 8-9**

ZABRZA i RUDY ŚL.

5.01.2022 r.

Nr 1 (3270)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 3,50 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Dwa poważne pożary, pościg za kierowcą, aresztowany nożownik, napad na parabank...

Burzliwy przełom roku

Ręce pełne roboty mieli zabrzańscy strażacy oraz policjanci w świąteczno-noworocznym okresie. Na szczęście w dwóch bardzo rozległych i groźnych pożarach – przy ul. Olchowej 7 (na zdjęciu) oraz Szybowej 5a – nikt nie zginął i nie ucierpiał, ale wiele rodzin zostało nagle bez dachu nad głową i musiało się przeprowadzać do bliskich lub znajomych. Z kolei na zabrzańskich drogach dali o sobie znać kierowcy pod wpływem alkoholu i narkotyków, za to bez prawa jazdy. W ręce stróża prawa wpadł też nożownik, który zranił swego kompana od kieliszka, z kolei sprawca napadu na parabank w centrum miasta jest wciąż poszukiwany.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



PSP ZABRZE

W pierwszych czterech dniach nowego roku w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu urodziło się dwanaścioro dzieci – po sześć dziewczynek i chłopców. Jako pierwsza, choć dopiero 2 stycznia o godz. 2.20, przyszła na świat Emilka. Z kolei o godz. 5.15 wśród nas pojawiła się Anielka, a o godz. 5.40 Magda.

Pierwsze porody

Tradycyjnie na początku nowego roku prezydent Małgorzata Mańka-Szulik osobiście odwiedziła zabrzańską porodówkę, by poznać najmłodszych zabrzan i porozmawiać z ich mamami. Jak poinformowano podczas spotkania, w całym 2021 roku w Zabrzu przyszło na świat 1961 dzieci. To o 103 porody więcej niż rok wcześniej. W sumie też przyjęto 4403 pacjentek, wykonano 537 operacje ginekologiczne i 648 cięć cesarskich. Naturalnych porodów przyjęto 1931.

Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu jest jednym z najnowocześniejszych ośrodków medycznych na południu Polski, świadczących kompleksowe usługi w dziedzinie ginekologii, położnictwa i neonatologii. Pacjentki mogą skorzystać ze wszystkich dostępnych metod znieczulenia.

(pej)

ADOS Diagnoza

czytaj na str. 2

Wodociągi i baseny są bezpieczne dla zdrowia

czytaj na str. 13

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ISSN 0209-2719



9 770209 271945

Rok temu Orszak Trzech Króli w Zabrzu nie było. Tym razem znów zostanie zorganizowany, ale ze względu na epidemię bardzo nietypowo, bo... samochodowo. 6 stycznia z trzech stron miasta wyruszą kawalkady, które połączą się obok krzyża papieskiego przy parafii św. Wojciecha (ul. Heweliusza 4), gdzie wspólną modlitwę poprowadzi biskup Andrzej Iwanecki.

Kolumny aut wyruszą równocześnie o godz. 14.45. Grupa „czerwona” (atrybutami w takim kolorze będzie ubrana) wyjedzie z parkingu obok centrum handlowego M1, a następnie ulicami Mielżyńskiego, Srebrną, Kondratowicza, Wolności,

Trzej Królowie na czterech kołach Święto w samochodzie



Trocera, Tkocza, Franciszkańską, Gdańską, Korfantego dotrze do celu. Grupa „żółta” w to samo miejsce uda się z ulicy Królowej Luizy przez plac Sierakowskiej, ulicami Skargi, Pszczyńską, Sikorskiego, 3 Maja, Goethego, de Gaulle’a oraz al. Korfantego. Wreszcie „niebieskie” auta pojadą z ulicy Goduli przez Ofiar Katynia, Brygadystów, Tarnopolską, Zwycięstwa, Ligonie, 11 Listopada, Nowodworską i też Korfantego.

Relacje na żywo z tego religijnego wydarzenia przeprowadzi Radio Silesia, nie będzie zatem trzeba wysiadać z samochodu. W świątyni Wojciecha msze święte z błogosławieniem kadzidła, kredy i wody odbędą się natomiast o godz. 8, 10, 11.30 i 17.

(jak)

Wakat na kluczowym stanowisku w urzędzie został zapelniony

Adwokat sekretarzem

Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik stawia na młodość i z dniem 1 stycznia powołała na wakujące od wielu miesięcy stanowisko sekretarza miasta zaledwie 31-letnią adwokat i urzędniczkę – Małgorzatę Giełę. Dotychczas była ona naczelnikiem specjalnie utworzonego wydziału rozwoju Urzędu Miejskiego i co ciekawe – będzie łączyć obydwie funkcje!

Gieła jest absolwentem wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w trakcie podyplomowych studiów MBA. Dysponuje wieloletnim doświadczeniem w praktycznym stosowaniu przepisów prawa nabytego w trakcie pracy i aplikacji adwokackiej w kilku zabrzańskich kancelariach prawnych. Z lokalnym magistratem związana jest od 2013 roku (z dwuletnią przerwą na aplikację i obronę egzaminu adwokackiego w 2018 roku). – *Pracowita, zaangażowana, terminowa, a przy tym po prostu sympatyczna. Nigdy nie było*



UM ZABRZE

o niej głośno w mieście, bo to typowy fachowiec z cienia. Robi swoje i nie szuka pokłasku – słyszymy nieoficjalne opinie w urzędzie miejskim na temat nowej sekretarza miasta.

Ona sama za główny cel na nowym stanowisku wciąż stawia poprawę jakości funkcjonowania urzędu i obsługi mieszkańców: – *Jest wiele do zrobienia, by urząd miejski był miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla mieszkańców i by byli oni sprawniej obsługiwani. Chcę też walczyć z wykluczeniem informatycznym zabrzań, ale też wspierać tych, którzy z różnych względów przy załatwianiu urzędowych spraw nie czują się biegle w zakresie obsługi komputera* – podkreśla nowa sekretarza miasta w rozmowie z **GŁOSEM**.

Wcześniej przez wiele lat sekretarzem miasta była Ewa Weber. Ta jednak odeszła do Gliwic, gdzie obecnie jest wiceprezydentem. Na jej miejsce początkowo powołano równo dwa lata temu Jarosława Suszkę, który jednak nim zdążył na dobre się zadomowić na stanowisku, także po cichu odszedł do Gliwic. (pj)

Czy wybudowane w Zabrzu-Zaborzu nowe rondo przy ul. Wolności (obok lidla i DTŚ) zostanie nazwane imieniem Cholonka, a więc tytułowego bohatera książki najslawniejszego zabrzańskiego pisarza Janoscha?!

Rondo Cholonka?

Z takim wnioskiem zwrócił się do prezydenta miasta radny Dariusz Walerjański, pasjonat historii Zabrza i animator wydarzeń kulturalnych. „Zabrze to miasto, które w swojej historii posiada wybitne postacie, wśród których występują pisarze, którzy swoją twórczością zapisali się na kartach historii współczesnej literatury. Jedną z postaci z kręgu osób z literatury, który urodził się w 1931 r. w Zabrzu jest pisarz, malarz Horst Eckert tworzący pod pseudonimem Janosch. Jest znanym na świecie autorem wielu książek adresowanych do dzieci, jak i osób dorosłych. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych powieści tego pisarza jest „Cholonek czyli dobry Pan Bóg z gliny”, której treść jest związana z miastem Zabrze. Od 2011 r. autor wspomnianej książki posiada tytuł honorowego mieszkańca Zabrza. Zwracam się do Prezydenta Zabrza o rozważenie nadania nazwy „Cholonek” dla nowo powstającego ronda w pobliżu miejsca, gdzie mieszkał i urodził się pisarz” – napisał w uzasadnieniu swego pisma Walerjański.

W udzielonej odpowiedzi prezydent Zabrza poinformowała, iż propozycja ta została wpisana do tzw. banku nazw, w którym gromadzone są zgłaszane sugestie nazw obiektów miejskich. „Nazwa ta zostanie wzięta pod uwagę w przypadku podjęcia czynności mających na celu nadanie nazwy dla wymienionego ronda” – wyjaśniła Małgorzata Mańka-Szulik, nie precyzując jednak, kiedy by to mogło nastąpić. (pej)

OGŁOSZENIE

ADOS Diagnoza

► **Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS**

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

Budowa dalszej części alei Korfantego: miasto czeka do 18 stycznia na oferty od budowlanców

Przetarg po raz drugi

Miejski Zarząd Dróg w Zabrzu po raz kolejny – tuż przed świętami – ogłosił przetarg na jedną z największych miejskich inwestycji: budowę przedłużenia alei Korfantego i połączenia jej z ul. Brygadystów w Mikulczycach. – Wcześniejsze postępowanie musieliśmy unieważnić z powodu wejścia w życie przepisów Polskiego Ładu, zmieniających zasady rozliczeń i płatności tego typu inwestycji. W tamtym postępowaniu nikt nie zdążył złożyć oferty, byliśmy w nim na etapie przyjmowania zapytań od oferentów – mówi nam Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor MZD.

Ogłoszenie o nowym przetargu pojawiło się 22 grudnia, zaś termin składania ofert wyznaczono na 18 stycznia. Bochyńska-Podloch jest przekonana, że to wystarczający czas, by firmy budowlane skonstruowały ofertę. – *Tutaj zresztą nie ma dużego pola manewru ze względu na*

uwarunkowania prawne. Jeśli jednak zajdą nieprzewidziane okoliczności lub pojawi się wiele wątpliwości i zapytań, rozważymy wydłużenie tego okresu. Miasto nie podaje, jaki jest szacunkowy koszt przedsięwzięcia, gdyż nie chce niczego sugerować wykonawcom w dobie szalejących cen. – *Chcemy najpierw sprawdzić, jak sam rynek określi wartość inwestycji, choć oczywiście w dniu otwarcia ofert poinformujemy, jakie środki są na nią przeznaczone* – podsumowuje Bochyńska-Podloch.

Inwestycja przewiduje budowę nowego około kilometrowego odcinka drogi wraz z infrastrukturą towarzyszącą, a więc: postawienie obiektów mostowych, ekranów akustycznych, konstrukcji oporowych wraz ze wzmocnieniem podłoża, przebudowę sieci sanitarnych (kanalizacja deszczowa, sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa), budowa/przebudowa sieci elektroenergetycznych, oświetlenia ulicznego, sieci teletechnicznych, kanału technologicznego, sieci trakcyjnej. Całość powinna zostać ukończona w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy. (pej)

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**, tel. 32 271-89-40, naczelny@gloszabrza.pl. Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**, wojtekg@gloszabrza.pl. Publicysta **Przemysław JARASZ**, przemek@gloszabrza.pl. Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**, tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrza.pl.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11, redakcja@gloszabrza.pl. Wydawca: ZSPD, OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl, czynne: pon. 10-17, wt.-pt. godz. 10-16; Druk: Polskapresse, ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Nowy przetarg na wywóz śmieci nie spowoduje rewolucyjnych zmian: firma Alba chce więcej, ale gmina dopłaci różnicę

Wsparcie dla mieszkańców

Dobrawiadomość dla zabrzeńców w dobie rosnących lawinowo miesięcznych opłat. Władze Zabrze nie zamierzają podwyższać mieszkańcom stawek za wywóz śmieci i ewentualny wzrost kosztów pokryją z budżetu gminy. Taką możliwość dają nowe przepisy i rozstrzygany właśnie przetarg na tę usługę, w którym generalnie stawki poszły w górę „tylko” o około 10 procent. Ofertę na wywóz odpadów z całego miasta złożyło wyłącznie jedno konsorcjum firm: Alba – MPKG żądając za dwuletni okres ponad 86,1 mln złotych. Z kolei dalszym prowadzeniem tzw. pszoku chce się zajmować FCC (również we współpracy z MPKG) za ponad 6,3 mln zł.



– Na razie wszystko pozostaje po staremu i nie ma mowy o jakichkolwiek perturbacjach, także tych organizacyjnych, dla mieszkańców. Podpisaliśmy już tzw. umowę z wolnej ręki właśnie z Albą na najbliższe trzy miesiące, zaś po dopięciu formalności prawnych przejdziemy po tym czasie płynnie do realizacji dużej dwuletniej umowy. Zrobimy wszystko, by mieszkańcy obciążeni wzrostem wielu rachunków, nie musieli dopłacać

do wyrzucania śmieci – podkreśla wiceprezydent Zabrze Borys Borówka.

Wraz z końcem ubiegłego roku, wygasła dotychczasowa umowa gminy z Albą. Firma ta miała trudne początki w naszym mieście, ale z czasem zaczęła radzić sobie z wyzwaniem. Teraz jednak miasto musiało rozpiąć nowy przetarg. Pierwotnie oferty w nim złożone miały zostać otwarte i odczytane 10 grudnia, jednakże potem termin ten dwukrotnie przesuwano i ostatecznie uczyniono to 30 grudnia. Z tego jednak względu, zwłaszcza radni opozycji niepokoił się, co czeka zabrzeńców w nowym roku? Dla każdego było bowiem jasne, iż miasto nie zdoła prawomocnie rozstrzygnąć przetargu w ciągu jednego dnia.

– Z czego w ogóle wynikało te przedłużanie terminów? Czyżby nie było żadnej firmy chętnej do wykonywania tej usługi w naszym mieście? Czy mieszkańców czeka organizacyjne zamieszanie?

– Z czego w ogóle wynikało te przedłużanie terminów? Czyżby nie było żadnej firmy chętnej do wykonywania tej usługi w naszym mieście? Czy mieszkańców czeka organizacyjne zamieszanie?

nie? – pytał podczas grudniowej sesji Rady Miasta radny Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze). Natychmiastowej odpowiedzi jednak nie otrzymał, więc wszyscy oczekiwali z niepokojem noworocznych wydarzeń. Organizacyjnego armagedonu jednak nie było, a wraz z nadejściem stycznia „śmieciarki” Alby nie zniknęły z zabrzeńskich ulic. – A termin otwarcia ofert przekładaliśmy w związku z zapytaniem oferentów i koniecznością dokonania drobnych zmian w zapisach przetargu – wyjaśnia teraz wiceprezydent Borówka.

Aby jednak zapewnić kontynuację opróżniania śmietników wspólnot mieszkaniowych i domów, miasto podpisało z Albą umowę z wolnej ręki na czas przejściowy, do momentu formalnego podpisania nowej umowy. Za trzy najbliższe miesiące Zabrze zapłaci 9,3 mln złotych, chyba, że te środki wyczerpią się wcześniej (np. w przypadku dalszych podwyżek cen energii czy utylizacji odpadów). Przez cały ten czas obowiązywać będą dokładnie te same zasady gospodarki śmieciowej. Pewne kosmetyczne zmiany organizacyjne zostaną wprowadzone dopiero wraz z wejściem w życie nowej umowy. Chodzi m.in. o wprowadzenie jednolitych okresów wywożenia plastikowych odpadów spod domków jednorodzinnych (co trzy tygodnie) bez względu na porę roku

czy udostępnianie specjalnego pakietu worków na jesienne zbieranie zeschłych liści.

A co jeszcze wynika z nowego przetargu? W zasadzie nie powinno być żadnych innych zmian z punktu widzenia mieszkańców. Warto bowiem zwrócić uwagę, iż to właśnie zarówno Alba, jak i FCC wykonywały dotąd dokładnie te same usługi. Tyle tylko, że FCC prowadziło punkt selektywnej zbiórki odpadów przy ul. Cmentarnej na zasadzie zlecenia uzyskanego od Alby, a teraz będzie to robić wyłącznie na własny rachunek. W praktyce oznacza to więc, iż żaden z tych podmiotów nie jest zainteresowany oprostowaniem wyniku przetargu, jak to się stało poprzednim razem.

Przypomnijmy też, że niespełna od dwóch lat w Zabrze obowiązuje miesięczna stawka za wywóz śmieci na poziomie 24,20 zł od osoby. – Gdyby przeliczyć koszty zaproponowane w najnowszym przetargu, mieszkańcy musieliby płacić miesięcznie jakieś 27 złotych, czyli o około 10 procent więcej. Mimo jednak wzrostu szacunkowych kosztów, to jedna z najniższych stawek na Śląsku, biorąc pod uwagę miasta o podobnej wielkości. Jednakże zabrzeński samorząd chce odciążyć mieszkańców i ewentualną różnicę po prostu dołożyć i nie wyciągać tych pieniędzy z portfeli zabrzeńców – podsumowuje wiceprezydent Borówka. (pej)

PODZIĘKOWANIA

„Ludzie, których kochamy zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Dziękujemy Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas
chwilach dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, życzliwości i wsparcia
oraz uczestniczyli we Mszy Świętej,
uroczystościach pogrzebowych
i odprowadzili w ostatnią drogę

Naszą Ukochaną Żonę, Mamę i Babcię

śp. ELŻBIETĘ ADACH



Dziękujemy za przybycie,
wieńce, kwiaty i modlitwę

Pograżeni w smutku

mąż z dziećmi i wnuczkami

Słowa wdzięczności za pełne ciepła wzruszające wspomnienie

o Mojej Żonie, Naszej Mamie i Babci

kierujemy na ręce

Pani Prezydent Zabrze Małgorzaty Mańki-Szulik
oraz o. Wojciecha Węglickiego Proboszcza parafii św. Kamila w Zabrze.

Dziękujemy za przybycie na uroczystości pogrzebowe
Przewodniczącej Rady Miasta Zabrze Łucji Chrzęstek-Bar
i Radnym Miasta Zabrze.

Dziękujemy za okazane wsparcie księdzu Grzegorzowi Firsztowi,
rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym
oraz Wszystkim Tym, którzy uczestniczyli z nami w uroczystościach
pogrzebowych oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp. ELŻBIETĘ ADACH



Państwa przybycie i współczucie było dla nas
ważnym wsparciem, w tych trudnych chwilach.
Z wyrazami szacunku i dozgonnej wdzięczności.

mąż Włodzimierz z dziećmi i wnuczkami

Górników wspierają rolnicy i pielęgniarzy. Będą następni?

Od wczorajszego poranka z kopalni Halemba w Rudzie Śląskiej nie wyjechał ani jeden pociąg z węglem dla elektrowni! To efekt kolejnej już blokady torów zainicjowanych przez związkowców z Polskiej Grupy Górniczej w sumie w ośmiu zakładach tej spółki, bo ci prowadzą spór z zarządem firmy o rekompensaty za przepracowane weekendy oraz wysokość tegorocznego funduszu płac. Akcja potrwa dwie doby, a górników wspierają pielęgniarzy i rolniczy Agrounia.

Przypomnijmy, że po raz pierwszy związkowcy zatrzymali wysyłkę węgla w kopalniach PGG na dobę między 21 a 23

Zatrzymany węgiel

grudnia, po niepowodzeniu rozmów z jej zarządem. Decyzję o obecnej akcji podjęli pod sam koniec roku, po spotkaniu, z udziałem wiceministra aktywów Piotra Pyzika, które również zakończyło się fiaskiem. – Nie uchylamy się od negocjacji w ramach sporu zbiorowego. Zaprosiliśmy związkowców na 10 stycznia, na spotkanie z udziałem mediatora – mówi Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG.

Ale górnicy domagają się rozmów już teraz. W akcji protestacyjnej tylko w samej Ha-

lembie uczestniczy kilkadziesiąt osób. Na zablokowanym kopalnianym torowisku, obok bramy wyjazdowej, pojawiły się związkowe flagi i przenośna wiata. Obok niej widać transparent informujący o pogotowiu strajkowym (które rozpoczęło się 21 grudnia). – Nasze żądania nie są wygórowane. Chcemy tylko zapłaty za dodatkową pracę w weekendy, związaną ze zwiększonym wydobywaniem węgla pod koniec roku i podniesienia pensji o 400 złotych więcej niż proponuje spółka – tłumaczy Grzegorz Zawadz-

ki, przewodniczący Sierpnia 80 w Halembie. – *Liczymy, na wsparcie ze strony rządu. Jeśli nie dojdziemy do porozumienia, to po 10 stycznia przeprowadzimy referendum strajkowe, a po nim strajk pod ziemią. Inaczej zostanie nam już tylko wyjście na ulice, bo ostatnie podwyżki cen przypominają te sprzed czterdziestu lat. Mamy sygnały, że w swoim proteście nie będziemy w tym osamotnieni.*

Z walczącymi o pieniądze solidaryzują się przedstawiciele Agrounii, którzy przywieźli górnikom świeży chleb i swoją

kielbasę (żywność ma trafić też do protestujących w innych kopalniach). Rolnicy podkreślają, że interes górników jest zbieżny z ich i większości zwykłych Polaków.

Przypomnijmy, że zimą codziennie z kopalni PGG wyjeżdżało średnio czterdzieści pociągów z węglem. Związkowcy zapewniają, że nie będą blokować sprzedaży surowca dla indywidualnych odbiorców i jego załadunku na ciężarówki. Blokowane są jedynie tory kopalniane, więc akcja nie utrudnia ruchu innych pociągów. (eska)

Pandemia nie zwalnia nas z troski o własne zdrowie. Dlatego podobnie jak w zeszłym roku do Zabrze zjechał mobilny mammobus. Tym razem wszystkie badania prowadzone są w jednym miejscu - na parkingu przed sklepem Kaufland (al. Korfańskiego 5). Dzisiaj (5 stycznia) wykonywać je będzie firma Geneva Trust, zaś w poniedziałek (17 stycznia) Lux Med.

Mammografia przy markecie

Z badań będą mogły skorzystać mieszkanki naszego województwa w wieku 50-69 lat, które nie chorowały do tej pory na raka piersi i w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii (wyjątek stanowią kobiety będące w grupie ryzyka - obciążone mutacją genów BRCA1 lub BRCA2, bo im przysługuje badanie co rok) oraz kobiety, których najbliższe krewnie (mama, siostra, córka) chorowały na raka piersi.

Aby skorzystać z bezpłatnej mammografii, wystarczy zarejestrować się telefonicznie pod numerem 58 767-34-44 (Geneva Trust) lub 58 666-24-44 (Lux Med) – zależnie od terminu badania. Podczas rejestracji nastąpi weryfikacja pacjentki w systemie prowadzonym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ze względów epidemicznych w mammobusie mogą przebywać nie więcej niż trzy kobiety, a badanie jest umawiane na konkretną godzinę – tak, aby zapewnić zachowanie bezpiecznego dystansu. Pacjentki korzystające z mammografii są zobowiązane do dezynfekcji rąk, zmierzenia temperatury oraz założenia maseczek ochronnych. (eska)

Zakończono termomodernizację Przedszkola nr 23 (Zabrze, ul. Ślęczka 9). Prace remontowe trwały ponad rok – od września 2020 roku do października 2021 roku – ale warto było czekać! Dzieci, rodzice i pracownicy przedszkola mogą już korzystać z odnowionej placówki i zamontowanych udogodnień. A co się zmieniło? Przede wszystkim wykonano gruntowną termomodernizację obiektu, w tym docieplenie oraz tynkowanie ścian zewnętrznych z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, a także wyremontowano taras wraz ze schodami, zamontowano też nową balustradę, unowocześniono instalację centralnego ogrzewania (dokonano też wymiany źródła ciepła), odnowiono instalację elektryczną oraz wentylację budynku. A sale dla najmłodszych zostały odmalowane. (w)

Przedszkole nr 23 po modernizacji Kolorowo i wesoło



OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami

na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu

przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony

wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej

do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz

najemcy tanowiący załącznik do Zarządzenia

Prezydenta Miasta Zabrze

nr 1056/ON/2021.

Wykaz wywieszony są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest

w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr 63/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej oraz wykaz

nr 64/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń

Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu

Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest

w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem,

wykazy nieruchomości użyczenie.

Burzliwy przełom roku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Do pierwszego po świętach, groźnego pożaru doszło już w poniedziałek (27 grudnia), kwadrans przed godz. 8. Ogień pojawił się w mieszkaniu budynku wielorodzinnego przy ulicy Olchowej na Zaborzu. – Gdy dotarliśmy pod wskazany adres, z okna mieszkania na II piętrze wydobywały się już na zewnątrz płomienie sięgające wyższej kondygnacji. Na szczęście z palącego się mieszkania lokatorzy zdołali się już wcześniej wydostać – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy straży pożarnej. – W trakcie akcji odłączono energię elektryczną od bloku oraz zakręcono dopływ gazu do płonącego lokalu. Zaraz też przystąpiono do gaszenia ognia dwoma strumieniami wody.

Po opanowaniu żywiołu strażacy przewietrzyli klatkę schodową oraz mieszkanie, wykonali pomiary na obecność tlenu węgla, wynieśli i przelali wodą spalone oraz nadpalone wyposażenie. W trwającej dwie godziny akcji brało udział szesnastu ratowników, zaś przyczyną powstania zagrożenia prawdopodobnie było zwarcie instalacji elektrycznej. Szczęście w nieszczęściu nikt z lokatorów feralnego mieszkania nie ucierpiał, zaś ich sąsiedzi mogli po zakończeniu akcji wrócić do domostw.

Sylwestrowy pożar

Znacznie poważniejszy w przebiegu i skutkach był pożar, który w sylwestrowy wieczór (przed godz. 18) wybuchł w budynku wielorodzinnym (na zdjęciu obok) przy ul. Szybowej na os. Młodego Górnika. Ucieczką z niego musiało się salwować 24 mieszkańców! Rozprzestrzeniający się po dachu ogień strażacy gasili z drabiny oraz z klatek schodowych. – Po opanowaniu pożaru, przeszukaliśmy pogorzelisko oraz przystąpiliśmy do rozbioru resztek dachu. Dzięki sprawnej, ale wyczerpującej akcji, nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się ognia na mieszkania znajdujące się poniżej – melduje Strugacz.

Wsparcie dla pogorzalców oraz ratowników zorganizowała gmina: – Podstawiliśmy autobus, w którym ewakuowani lokatorzy mogli się ogrzać. Dostarczyliśmy też wielkie płachty, przy pomocy których strażacy zabezpieczyli spalony dach przed deszczem – informuje Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego. Urząd Miasta musiał też sprostać dodatkowemu wyzwaniu. Otóż pojawiło się uzasadnione podejrzenie, że jeden z ewakuowanych lokatorów przebywał na tzw. izolacji pandemicznej, w związku z czym nie może trafić do zarezerwowanych pokoi hotelowych. Z tego względu zorganizowano dla niego miejsce w specjalnym izolatorem w... Myszkowie. Ostatecznie jednak okazało się, że ów zabrzanin nie przebywa w izolacji, lecz na klasycznej kwarantannie. Mógł więc dołączyć do innych członków rodziny, również odbywających kwarantannę w innym mieszkaniu.

Podkreśliśmy, że na miejsce prowadzonej akcji gaśniczej przybyli również przedstawiciele Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z Zabrze, którzy po oględzinach obiektu całkowicie wyłączyli go z użytkowania. W związku z czym wszyscy mieszkań-



cy musieli szukać schronienia awaryjnego u swoich rodzin. – Ostatecznie w pożarze spaliło się ok. 230 metrów kwadratowych dachu. W trwającej cztery godziny akcji uczestniczyło 31 ratowników wraz z druhami – ochotnikami z Mikulczyc, Grzybowic i Makoszków – podsumowuje Wojciech Gurnacz. Obecnie trudno prognozować, kiedy mieszkańcy będą mogli wrócić do mieszkań. Wszystko zależy od operatywności właściciela nieruchomości (spółka Terma-Dom) oraz ubezpieczyciela.

Przestępcy na drogach

A w jakich okolicznościach zabrzańska policja wytropiła piratów drogowych, stwarzających poważne zagrożenia bezpieczeństwa na naszych drogach w okresie świąteczno-noworocznym? W poświęcony wtorek (28 grudnia) policjanci z komisariatu III na Zaborzu po pościgu złapali w nocy nietrzeźwego 41-letniego kierowcę, który pomimo sygnałów dźwiękowych i świetlnych radiowozu, nie zatrzymał się do kontroli. – Po godz. 23 mundurowi postanowili w rejonie ul. Krakusa zatrzymać do kontroli nissana. Prowadzący go się nie zatrzymał, a gdy to w końcu zrobił, wybiegł z samochodu i zaczął uciekać. Patrol dogonił go przy pobliskiej ul. Stalmacha. Jak się okazało, 41-letni zabrzanin był poszukiwany do odbycia kary więzienia, a ponadto nie miał uprawnień do kierowania. Oprócz tego policjanci znaleźli przy nim narkotyki: marihuanę oraz amfetaminę. No i kierowca był pijany: wydymuchał ponad 1,5 promila alkoholu – relacjonuje Adam Strzodka z komendy policji w Zaborzu. W dodatku okazało się, że jego pasażer, którym był 42-let-

trzymali do kontroli przy ulicy de Gaulle'a opla, którym kierował 28-letni mieszkaniec powiatu oświęcimskiego. Okazało się, że mężczyzna ma orzeczony zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi do 2023 i jest poszukiwany. Ponadto znaleziono przy nim marihuanę i amfetaminę, zresztą był wtedy pod wpływem wspomnianych środków odurzających oraz alkoholu. Mężczyźnie grozi teraz kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności oraz dożywotni zakaz prowadzenia samochodów. Dodajmy, że i w tym przypadku sprawdzono również 32-letniego pasażera zatrzymanego opla i u niego też znaleziono amfetaminę oraz marihuanę.

Nożownik na imprezie

Niestety, w okresie świąteczno-noworocznym połała się także krew. I choć samo zdarzenie miało miejsce jeszcze przed Bożym Narodzeniem (21 grudnia), to policja poinformowała o nim dopiero niemal tydzień później. – Podczas alkoholowej libacji w mieszkaniu przy ulicy Piłsudskiego 40-letni zabrzanin zaatakował nożem swojego o rok młodszego kolegę. Jeden z zadanych przez niego ciosów trafił w okolice oka. Obydwaj byli nietrzeźwi, a powodem kłótni miało być niewłaściwe zachowanie się wobec partnerki napastnika – relacjonują policjanci.

Nożownik co prawda uciekł z miejsca zdarzenia, ale szybko został wytropiony i zatrzymany. Doprowadzono go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut spowodowania obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu oraz kierowania gróźb karalnych wobec kolegi. Zabrzański sąd tymczasowo go aresztował, w grę wchodzi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Poszkodowany trafił do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy, dzięki czemu jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Napad na parabank

I jakby tego wszystkiego było mało, w poniedziałek (3 stycznia) w samym centrum Zabrze – przy ulicy Wolności 250, w biały dzień ktoś napadł na parabank! O godzinie 16.46 do punktu finansowo-ubezpieczeniowego wszedł ubrany na czarno i zamaskowany mężczyzna (na zdjęciu z monitoringu poniżej) i grożąc kasjerce nożem, skłonił ją do oddania kasety z gotówką i uciekł w stronę Parku im. Półgłuchych Bohaterów. Poszukiwania sprawcy tego zuchwałego napadu trwają... (pej)



W STRONĘ NATURY

Nastał nowy rok i w życie weszły kolejne przepisy tzw. śląskiej uchwały antysmogowej, dotyczące eliminacji z naszej przestrzeni najbardziej przestarzałych (10-letnich i starszych) kotłów. Wpisuje się to w ogólnopolską akcję wymianów źródeł ciepła na ekologiczne, co najaktywniej wspiera rządowy program **Czyste powietrze**.

Zresztą od 1 stycznia nie można już w jego ramach uzyskać pieniędzy na nowy piec węglowy, choć oczywiście istnieje możliwość rozliczenia takiego zakupu, ale tylko pod warunkiem, że urządzenie zostało nabyte i zamontowane do końca poprzedniego roku – nie wystarczy więc sama faktura. Okazuje się, że wśród osób korzystających z *Czystego powietrza* i tak najpopularniejszym wyborem są piece gazowe (ok. 44,5 procent beneficjentów), a w dalszej kolejności kotły na biomasę (20 procent), pompy ciepła (17,4 procent). Nowością w tym roku jest dofinansowanie kupna tzw. kotłów dwupaliwowych, w których można palić pelletem drzewnym oraz zgazywać drewno. Wkrótce ma zostać także uruchomiony program *Moje ciepło*, w ramach którego będzie można uzyskać dofinansowanie do pomp ciepła w nowo wybudowanych domach (zarezerwowano na ten cel 600 milio-

Czyste powietrze: nowości w nowym roku

Piece w ką

nów złotych). Na przełomie pierwszego i drugiego kwartału ma ruszyć program *Ciepłe mieszkanie*, mający ograniczać powstawanie smogu w budynkach wielolokalowych.

Bo zaznaczmy, iż program *Czyste Powietrze* odpowiada na potrzeby jedynie właścicieli domów jednorodzinnych. Obecnie program oferuje różne dofinansowanie w zależności od zamożności wnioskodawców: w pierwszej części są to osoby o dochodach do 100 tys. zł rocznie i dla nich przewidziana jest dotacja podstawowa do 30 tys. złotych, z kolei wnioskodawcy o przeciętnym wynagrodzeniu do 1564 złote w gospodarstwie wieloosobowym i 2189 złotych w jednoosobowym mogą otrzymać do 37 tys. złotych i wreszcie – to inna tegoroczna nowość – osoby o dochodach odpowiednio 900 zł i 1260 zł będą mogły starać się o zwrot 90 procent kosztów kwalifikowanych dokonanej inwestycji, a w praktyce do 69 tysięcy złotych.

Ponadto, w wyniku doświadczeń z dotychczasowego wdrażania *Czystego powietrza* oraz uwag zgła-



Ulica Wandy w Zabrzu.

szanych przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, organizacje branżowe i pozarządowe, zmodyfikowano niektóre zapisy we wszystkich częściach programu i jego załącznikach. Najważniejsze ze zmian, które będą w tym roku obowiązywać to: uwzględnienie możliwości finansowania, gdy łączy się ono z gminnymi

programami parasolowymi, w których wnioskodawca nie staje się właścicielem kotła do zakończenia okresu trwałości; umożliwianie dłuższej realizacji projektu, gdy opóźnienie rozliczenia wynika z przesunięcia terminu przyłączenia gazu przez operatora; doprecyzowanie wymagań dla przewodów kominowych w przypadku kotłów na paliwo stałe, ze

względów bezpieczeństwa oraz wspomniane dopuszczenie kotłów dwupaliwowych na drewno kawałkowe i pellet, jako zgodnych z celami programu. Te zmiany zostały już zaopiniowane przez ministerstwo klimatu i środowiska oraz przyjęte przez radę nadzorczą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Obecnie trwa jeszcze poprawianie dokumentacji programowej, co jest konieczne do uruchomienia naboru na nowych warunkach.

Te wszystkie działania mają stopniowo zmieniać na lepsze powietrze w naszym otoczeniu, a jak dobrze wiemy jest co poprawiać, zwłaszcza w Zabrzu. W jednym z ostatnich rankingów Polskiego Alarmu Smogowego, nasze miasto zostało ujęte w klasyfikacji miejscowości z największą liczbą dni smogowych, a więc takich, w których następuje przekroczenie dobowego poziomu dopuszczalnego pyłu PM. Na niechlubnej liście za rok 2020 (opublikowano ją kilka tygodni temu), Zabrze – wraz z Rybnikiem – znalazło się na czternastym miejscu, z 48 takimi dniami, podczas gdy krajowa średnia wynosi 35 dób. Najgorzej pod tym względem jest zaś w Nowym Targu (90 dni!), który także ma najbardziej rakotwórczą atmosferę. (ws)

Zielone pracownie po raz ósmy

Dwa konkursy



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod koniec roku ogłosił – już po raz ósmy w historii – konkursy, dzięki którym w śląskich szkołach powstaną kolejne tzw. zielone pracownie. W Zabrzu – w następstwie dotacji – stworzono już wiele takich specjalistycznych klas (choćby w listopadzie takowe miejsce oddano do użytku w zabrzańskiej Szkole Podstawowej Specjalnej nr 39 im. Marii Montessori – na zdjęciu) i teraz pojawia się okazja na wyposażenie następnych sal w specjalistyczne urządzenia i pomoce naukowe.

I tak akcja *Zielona Pracownia Projekt'2022* skierowana jest do szkół pod-

stawowych (klasy IV-VIII) i średnich, a można w niej uzyskać wysoką dotację (20 procent kosztu, maksymalnie 10 tysięcy złotych) na stworzenie projektu pracowni nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych, ale też chemiczno-fizycznych. Ocenie będzie podlegał pomysł na zagospodarowanie przestrzeni – jej funkcjonalność, innowacyjność, różnorodność proponowanych pomocy dydaktycznych. Zgłoszenie można składać w WOŚ-PiGW (Katowice, ul. Plebiscytowa 19) do końca tego miesiąca (31 stycznia, godz. 15.30), a rozstrzygnięcie zapadnie do 28 lutego.

Tradycyjnie dzień później ruszy zaś przyjmowanie zgłoszeń do kolejnego konkursu, będącego naturalnym uzupełnieniem poprzedniego. *Zielona Pracownia'2022* umożliwia uzyskanie dofinansowywania na realizację gotowych projektów ekologicznych sal lekcyjnych, a o pieniądze (maksymalnie 80% kosztów kwalifikowanych, lecz nie więcej niż 40 tys. złotych) mogą się starać organy prowadzące placówki oświatowe, a więc np. gmina Zabrze czy edukacyjne stowarzyszenia. Te wnioski będą w siedzibie Funduszu przyjmowane w dniach 1–31 marca, a ich rozpatrywanie powinno potrwać nie dłużej niż do końca kwietnia. (w)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ZPEC izoluje, wandale niszczą, ZPEC izoluje, wandale...

Rosnące stale – mimo termomodernizacji – koszty ogrzewania od lat spędzają sen z powiek naszych Czytelników. Trudno się więc dziwić, że wszelkie przypadki marnotrawienia ciepła, które zamiast do naszych domów ucieka do atmosfery, tak bulwersują. Dla płacących nieważne, czy winni są wandale czy Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które straty ciepła wlicza w jego koszt. Zabrzanie twierdzą, że ich zgłoszenia o nieprawidłowościach pozostają często bez reakcji, czemu kategorycznie zaprzecza dostawca ciepła.

Ciepło na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepła woda użytkowa docierają do odbiorców na terenie naszego miasta poprzez sieć, której część biegnie nad powierzchnią ziemi. I właśnie do niej (jeśli nie jest zaizolowana) nasi Czytelnicy mają najwięcej zastrzeżeń. Pan Jerzy (nazwisko do wiadomości redakcji) już pięć lat temu wskazał Zabrzańskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej kilka miejsc w rejonie ulic Franciszkańskiej, Gdańskiej i Mielżyńskiego ze zniszczoną izolacją. – *Ponieważ przez dłuższy czas nic się nie zmieniło, a ja nie dostałem odpowiedzi na moje zgłoszenie, postanowiłem zainteresować sprawą wydział ekologii urzędu miejskiego – wspomina zabrzanie.* – *Po jakimś czasie uzupełniono izolację na końcu rur przy ul. Franciszkańskiej i może 20-30 metrów w okolicy zburzonego szkieletu niedoszedłego szpitala. Ale już w zaroślach, które tam są, nie zrobiono nic.*

Mężczyzna twierdzi, że wskazał nawet dokładne dane lokalizacyjne tych miejsc, które ustalił z pomocą GPS-a. Pod koniec listopada fotograficznie udokumentował zlokalizowane w tych samych miejscach zniszczenia osłon rur ciepłowniczych i z obszerną dokumentacją zjawił się w GŁOSie, prosząc o interwencję.

W piśmie, które prezes Lesław Złotorowicz nadesłał nam w odpowiedzi na zapytania dotyczące uwag naszego Czytelnika, czytamy, że niezamieszkały rejon ul. Mielżyńskiego jest jednym z tych, w których przedsiębiorstwo od dłuższego czasu boryka się z problemem wandalizmu. – *Stwierdzamy tam uszkodzenia płaszcza zewnętrznego izolacji ciepłociągów, jak i też samej warstwy izolacyjnej sieci. ZPEC na bieżąco przeprowadza kontrole w terenie i w miarę możliwości bez zbędnej zwłoki uzupełnia i naprawia zniszczoną izolację. (...) Naprawa izolacji to proces czasochłonny i kosztowny. Koszt odtworzenia zniszczonej izolacji na sieciach ciepłowniczych tylko w roku 2020 roku wyniósł ponad 200 tysięcy złotych – czytamy w piśmie,*

Syzyfowe prace



w którym znalazły się też podziękowania dla wszystkich tych, którzy podobnie jak nasz Czytelnik sygnalizują bezpośrednio do ZPEC zauważone przez siebie ślady działania wandalii.

Tymczasem choć z pisma i ze zdjęć dołączonych do niego przez ZPEC wynika, że wszystkie zniszczenia w tym rejonie (łącznie z nie sygnalizowaną przez Czytelnika całkowitą dewastacją izolacji biegnącego kilka metrów nad drogą odcinka kompensatora) zostały naprawione w październiku, co innego pokazują fotografie wykonane przez zabrzanie. – *A zrobiłem je 22 listopada – tłumaczy pan Jerzy. Jeśli takie są fakty, potwierdzałoby to wersję ciepłowników, że wandale od razu zniszczyli to, co zostało naprawione. – Może ci, którzy niszczą tę izolację robią to, by było im cieplej, gdy nocami biesiadują w sąsiedztwie tych rur? A jeśli do dewastacji dochodzi tam tak często i to od tylu lat, może należałoby rozważyć kwestię lepszego zabezpieczenia bądź monitoringu sieci przesyłowej? Albo zwiększenia częstotliwości policyjnych patroli w tamtej okolicy? – zastanawia się Czytelnik.*

Mieszkańcy ul. Franciszkańskiej zwracają też uwagę, że mimo zgodnej ponoć z normami izolacji, przy dotknięciu rur wyczuwają wyraźne ciepło. A gdzie energia „ucieka” widać najlepiej, gdy ziemię pokryje śnieg. A już zupełnie nie rozumieją dlaczego ciepło utrzymywane jest w rurach idących w stronę szpitala, którego już nie ma i nie będzie. To ZPEC tłumaczy jednak koniecznością utrzymania „pod wodą” sieci pociągniętej niegdyś w kierunku szpitala przy ul. Mielżyńskiego i jednocześnie zabezpieczenia jej przed zamrożeniem w sezonie zimowym. „W okresie sezonu grzewczego utrzymywany jest niezbędny przepływ nośnika ciepła przez ten odcinek sieci – czytamy w piśmie. Dlaczego tego odcinka ciepłociągu nie można po prostu zlikwidować? – zastanawiają się nasi rozmówcy.

A tymczasem by zmniejszyć straty ciepła i choć trochę obniżyć rachunki zabrzanie dostawca ciepła prosi, by wszelkie podejrzane działania osób postronnych w okolicach ciepłociągów bądź zauważone szkody poczynione przez wandalii niezwłocznie zgłaszać dyspozytorowi ZPEC lub bezpośrednio policji. (eska)

OGŁOSZENIE



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

na podstawie art. 113 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.
– Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 t.j.)
w związku z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.

o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych
(Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.)

zawiadamia

o sprostowaniu oczywistej omyłki w Decyzji nr 1/2021 z dnia 22.07.2021 r. w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Budowa przedłużenia Alei Korfantego na odcinku od skrzyżowania z ulicą Heweliusza do ulicy Brygadzystów w Zabrzu” – kategoria drogi: droga gminna.

Nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem:

- położenie działek: Zabrze Obręb: Mikulczyce; 0006
- numery geodezyjne działek: 1282/52, 2144/52, 1271/52, 336/24, 1323/52, 1008/52, 1668/52, 849/52, 710/52, 1669/52, 1670/52, 1666/52, 1667/52, 2143/52, 1487/52, 1029/52, 875/52, 1673/52, 1676/52, 1675/52, 908/52, 1900/52, 1555/52, 2520/52, 2519/52, 2078/52, 1296/178, 2079/52, 2077/52, 1838/159, 1877/177, 176, 1830/175, 1928/159, 150/87, 126/79, 1924/159, 1925/159, 13 – k. mapy 12, 12 – k. mapy 12, 157/11, 88 – k. mapy 12, 1 – k. mapy 12, 8 – k. mapy 12, 7 – k. mapy 12, 2 – k. mapy 12, 5 – k. mapy 12, 161/6, 309/3, 184/4, 308/3, 162/99, 163/99, 219/99, 149/54, 66 – k. mapy 11, 6080/122, 147/63, 5397/15, 3497/15, 3496/15, 3500/15, 3511/15, 1051/27, 2472/27, 1022/22, 3512/15, 203/27, 2474/27.

Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron poprzez publiczne obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie (tj. od 05.01.2022 r.).



ZDROWYM BYĆ Dokładnie 15 stycznia na dobre ruszyła w Zabrzu akcja szczepień przeciwko koronawirusowi. Na początek uczestniczyły w niej tylko cztery szpitale, ale szybko dołączyły do niej liczne ośrodki zdrowia, apteki, powstał punkt w hali Pogoni, a nawet w centrum handlowym Platan. Fala zachorowań latem opadła, by jesienią znów urosnąć do niebezpiecznych poziomów. Szpital Miejski dwukrotnie stawał się tzw. covidowym, przyjmującym poważnie zarażonych. Rekord padł 31 marca – 207 zakażonych zabrzań. W połowie kolejnego miesiąca z powodu pandemii umierało już w naszym mieście po kilka osób dziennie... Mimo zawirowań medyczne życie toczyło się jednak dalej. Ginekolodzy z Rudy Śląskiej i kardiochirurdzy z Zabrze dokonali niemal cudu, ratując podczas spektakularnych, łączonych operacjach matkę w zaawansowanej ciąży, u której doszło do rozwarstwienia aorty płucnej oraz jej córeczkę. Z drugiej strony pod koniec lutego zmarło 4,5-miesięczne dziecko, bo z powodu złego rozpoznania w ramach teleporady i wynikłej sepsy, na ratunek było za późno. Radosna informacja obiegła media w kwietniu – wszczęzione w Zabrzu jedno z czterech w Polsce urządzeń do telemonitoringu serca przestrzegło 61-letniego pacjenta przez zawałem i umożliwiło szybką interwencję lekarzy. We wrześniu doszło do spektakularnych wydarzeń: Szpital Miejski obchodził hucznie w Domu Muzyki i Tańca 60 lat działalności, a Sarah Ferguson (Księżna Yorku) odwiedziła Śląskie Centrum Chorób Serca – szpital, który zainspirował ją do założenia fundacji dla chorych dzieci. Także jesienią Śląski Uniwersytet Medyczny po otrzymaniu od miasta 12-hektarowego gruntu w Rokitnicy, zapowiedział budowę Uniwersyteckiego Szpitala. W październiku w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka na świat przyszły zaś trojaczki (Maks, Leon i Borys) – poprzednio taki szczęśliwy poród odbył się w Zabrzu dwadzieścia lat temu!

ZIMNO I ŚLISKO O odśnieżaniu rozmawiało się przez cały rok, bo styczniowe opady niemal sparaliżowały miasto, co pobudziło decydentów do nakładania kar, ale i wielomiesięcznych debat. Na domiar złego w połowie lutego, w czasie największych mrozów, na wiele dni ostygły kaloryfery, bowiem zepsuł się ultranowoczesny kocioł elektrociepłowni Fortum, odpowiadający za ogrzewanie 70 tysięcy mieszkańców Zabrze i Bytomia. Awarię usunięto względnie szybko, ale dostawy ciepła były w sumie ograniczone ponad tydzień. Ten wypadek nie zniechęcił jednak Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energii Ciepłej do rozwoju i od marca w Rokitnicy i na os. Helenka budowany jest ciepły rurociąg, co m.in. w 2023 roku umożliwi wyłącznie dwóch lokalnych kotłowni. Ani się obejrzelśmy, a znów nadeszły chłody, na które miasto odpowiedziało – wypracowywanym od maja przez radnych z komisji rewizyjnej oraz zarząd dróg – nową organizacją *Akcji Zima*. Niestety, już pierwsze listopadowe przymrozki sprawiły, że na „średnicówce” doszło do gigantycznego karambolu z powodu ślizgawicy...



BYŁ SOBIE

WITAJ POLDI! Nie dość, iż w pierwszych miesiącach bardziej niż o grze piłkarzy Górnika było słychać o zarzutach wobec osób z kręgu klubu (w lutym za swoją obecną działalność biznesową został zatrzymany eks-prezes klubu Łukasz M., w marcu ruszył proces oskarżonego o udział w zbiorowym gwałcie rezerwowego bramkarza drużyny, w sierpniu okazało się, iż szef akademii młodzieżowej Górnika mógł nielegalnie zdobyć tytuł magistra), to w dodatku w maju nasz klub przestał być najbardziej utytułowaną piłkarską drużyną w kraju, gdyż swe piętnaste mistrzostwo kraju zdobyła Legia Warszawa. Zabrzanie zakończyli sezon na odległym dziesiątym miejscu, co odebrano jako sygnał do rozpoczęcia rewolucyjnych zmian. A te ruszyły z impetem: w czerwcu mieliśmy odejście trenera Marcina Brosza (zastąpił go Jan Urban), pod koniec sierpnia zdymisjonowano także prezesa Dariusza Czernika (i do dzisiaj na tym stanowisku mamy wakat), a w listopadzie jeszcze wszechwładnego doradcę zarządu, a de facto dyrektora sportowego Artura Płatka (jego następcy też brak). Wszystko to jednak znalazło się w cieniu transferu stulecia: w lipcu swoje zapowiadane od lat przyjsie do Górnika skutecznił Lukas Podolski (na zdjęciu), wieloletni reprezentant Niemiec (mistrz świata!) pochodzący z Gliwic. Jego pojawienie się nie od razu odmieniło zespół, bo ten na początku sezonu przechodził liczne perturbacje (z bojkotem kibiców włącznie), lecz z czasem zaczęło iść mu coraz lepiej. Euforię wzbudził zwłaszcza listopadowy mecz z Legią Warszawa (3-2), w którym Poldi strzelił swojego pierwszego (i nie ostatniego) gola w ekstraklasie, a u jego boku zagrał 15-letni Dariusz Stalmach, stając się najmłodszym ligowcem w historii Górnika. Ostatecznie nasz klub zakończył rok na siódmym miejscu w tabeli.



OSZUŚCI W NATARCIU Czas pandemicznych obostrzeń i załatwiania wielu spraw zdalnie – przez internet lub telefonicznie – pobudził do działania wszelkiej maści oszustów i naciągaczy. Podając się za różne fikcyjne osoby, okradali zabrzań z oszczędności życia, a nawet zaciągali w ich imieniu kredyty i znikali z pieniędzmi, a wszystko to – podkreślmy – bez pojawiania się w ogóle w naszym mieście. Wiele i to nawet młodych mieszkańców, dawało się oszukiwać na obietnice łatwych zysków z inwestycji w kryptowaluty lub papiery wartościowe, godząc się na instalowanie na swym komputerze lub smartfonie oprogramowania szpiegującego o nazwie anydesk. Niektórzy uwierzyli też w fałszywych policjantów (jedna z kobiet wyrzuciła mu przez okno 70 tys. zł), pracowników elektrowni lub administracji. Najbardziej spektakularne było jednak chyba tzw. oszustwo nigeryjskie! W listopadzie 34-letnia zabrzanka najpierw uwierzyła w szaleńczą miłość do niej gwiazdy koreańskich filmów (na zdjęciu), potem dała się zbałamucić fałszywemu agentowi FBI, a na koniec podjęła współpracę z rzekomym oficerem angielskiej grupy specjalnej do walki z terroryzmem. W sumie straciła ponad 90 tys. złotych. Jeszcze większe straty – bo aż 140 tys. złotych poniosła 66-letnia zabrzanka, która w maju dała się przekonać, że uczestniczy w tajnej operacji agenta amerykańskiego CIA.



amerykański Weber (na zdjęciu), który już produkuje tam grille dla kilku europejskich rynków. Jednak jak to w czasach kryzysu, gdzie jedni zyskiwali, inni tracili. Z końcem kwietnia działalność w naszym mieście zakończył Famur, a więc jeden z największych w tej części Europy producentów maszyn górniczych, co jest już dopełnieniem zerwania związków naszego miasta z dużym przemysłem górniczym. Świadome tego procesu miasto stara się iść w stronę nowych technologii, czego dowód stanął przy ulicy Roosevelta. Na terenie politechniki za 110 mln złotych postawiono Europejskie Centrum Innowacyjnych Technologii, na którego otwarcie w październiku przyjechał prezydent Polski, Andrzej Duda.

BIZNES MA SIĘ DOBRZE? Serce zabrzańskiej przedsiębiorczości coraz mocniej zaczyna bić w przestrzeniach stricte inwestycyjnych, zwłaszcza tych będących częścią Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na pograniczu Mikulczyc i Rokitnicy. W lutym swoje ogromne centrum logistyczne uruchomił tam lokalny Zarys, a o randze tego wydarzenia świadczyła obecność premiera rządu, Mateusza Morawieckiego. W październiku z kolei na drugim krańcu tej samej ulicy swój zakład otwarł

TRAGICZNE W SKUTKACH 23 marca wieczorem doszło do ogromnej eksplozji gazu, która wywołała pożar mieszkania na II piętrze wieżowca (na zdjęciu) przy ul. Struzika 6 na Zaborzu. Fala uderzeniowa wyrwała drzwi wejściowe z futryn niemal na wszystkich piętrach, do szybu spadła też winda. W wyniku wybuchu zmarł młody lokator, ponad 30 rodzin musiało na pewien czas opuścić swoje mieszkania. Równie głośno – dosłownie i w przenośni – było czerwcowej nocy przy ul. Kosmowskiej w Rokitnicy, gdzie doszło do regularnej strzelaniny. Nieumundurowanych policjantów zaatakowała grupa imprezująca w budce z nielegalnymi grami hazardowymi, więc stróże prawa odpowiedzieli ogniem i wystrzeleniem w kierunku napastników dwóch magazynków. Cudem nikt nie zginął, a czas pokazał, iż w dzielnicy tej ścierają się o wpływy dwa gangi. Pokłosiem ich porachunków było zaatakowanie i okaleczenie maczetą w biały dzień mężczyzny, na środku osiedla mieszkaniowego. Kres zuchwałym praktykom przestępczym położyła październikowa akcja antyterrorystów, którzy pojmali i osadzili w areszcie głównych członków grupy. Szeroko komentowany przez mieszkańców był wrześniowy atak 18-letniego nożownika na 58-letniego przechodnia przy ul. Robotniczej na os. Helenka. Mężczyzna wyprowadzający psa podpadł, bo zwrócił uwagę młodzieńcowi kopiącemu zaparkowane auta. Na pomoc zaatakowanemu mieszkańcowi rzucił się jeden z sąsiadów, który powstrzymał napastnika i wraz z dwiema młodymi dziewczynami zorganizował pomoc dla ciężko rannej ofiary. Jej życie uratowała skomplikowana operacja, a nożownik niedługo potem został wytopiony i pojmany przez policję. Tragedie rozgrywały się też na drogach. W czerwcu w nadmorskiej Jastarni, 49-letni kierowca z Zabrze, podczas manewrowania na przysklepowym parkingu śmiertelnie potrafił 2-letnią dziewczynkę. Makabrycznie wyglądał też wypadek drogowy 5 października przy ul. Krakowskiej w Rokitnicy. Kierowca tira nie zauważył ostatniego z przechodniów na pasach i – ruszając ciężarówką – rozjechał go. Szofer zorientował się co się stało dopiero po czasie. Na ratunek dla 77-letniego zabrzańca było już za późno.



ROK 2021

piłkarskim miasta tak dobrze się nie wiodło: żadna z nich nie używano (a ochotę na to miała zwłaszcza Sparta, która we wrześniu swe stulecie), za to w czerwcu spadki do niższych lig spotkały KS i Quo Vadis Makoszowy (do klasy B) i Piasta Pawłów (do klasy C), w tym sezonie to samo grozi juniorom Gwarka i Górnika, który jeszcze nie rościł sny o podboju kontynentu (marcowy mecz w ramach europejskiej z greckim PAOK-iem Saloniki został z powodu pandemii odwołany). Zabrzańskie grono awansu do Ligi Europejskiej, choć zakończyło się medalem, w odróżnieniu od drużyn młodzieżowych: w marcu wygrały juniorki starsze Pogoni 1945, a w czerwcu złoty medal zdobyli Górnik. W sierpniu mieliśmy tradycyjnie w mieście Tour de Pologne (ostatni etap) i jak się w listopadzie okazało, było to równocześnie nie, gdyż organizatorzy wyścigu ogłosili, że w przyszłym roku ten wyścig nie pojawi się na Śląsku, a więc tym bardziej w okolicach Areny obiekt ten w październiku wzbogacił się o nowe boisko treningowe, infrastrukturalnych nabytków miasta, wszak w lutym na Zaborzu odnowiono część w południowej części kraju halę do uprawiania gimnastyki, choćby w kwietniu odnowioną salą w Mikulczycach pochwalił się ks. Największym echem odbiło się jednak listopadowe uruchomienie Leśnego rozległego Parku Miliona Świeć, który ma dać temu sportowcom, zimowe życie.



BURZENIE I BUDOWANIE Wiele działo się w biurach projektowych, co zaczęło owocować działaniami w terenie. W każdym razie pod koniec stycznia oficjalnie ruszyło projektowanie ulicy Nowo-Goduli (połączy strefę ekonomiczną z autostradą A1, choć jej planowany przebieg początkowo wzbudził opory części mieszkańców), za to w grudniu okazało się, że miasto uzyskało rządowe pieniądze na Nowo-Hagera (ta z kolei stanie się obwodnicą śródmieścia, umożliwiając przejazd z Zaborza do północnych dzielnic), a także ogłosiło wreszcie przetarg na wykonawcę Nowo-Korfantego (połączy aleje z Mikulczycami – na wizualizacji). W oczekiwaniu na te duże drogowe inwestycje, mieliśmy w tym roku wiele mniejszych, ale bardzo istotnych dla miasta budów. I tak w sierpniu w Kończycach ruszyła budowa przepustu nad Czarniawką, we wrześniu rozpoczęła się rozbiora nieczynnego, a ograniczającego szerokość jezdnii i chodników kolejowego wiaduktu w Mikulczycach (w grudniu było już po sprawie), w ostatnim kwartale rozpoczęto także remont w tej dzielnicy torowisk tramwajowych. W dodatku w listopadzie z jednej strony zainaugurowano rozbiorę wiaduktu (aby postawić nowy) nad torami przy granicy z Gliwicami-Sośnicą, a z drugiej oddano do użytku rondo na Zaborzu, które jest częścią nowej infrastruktury dla planowanej wciąż (choć nadal zawieszona) inwestycji Ikei. Wiele działo się też w innych dzielnicach (w styczniu zawarto umowę na stworzenie w Grzybowicach rekreacyjno-edukacyjnego geoparku, w Biskupicach ruszyła budowa nowego schroniska dla zwierząt), ale kluczowe były jednak przygotowania do budowy nowego centrum przesiadkowego (i na czas jego powstawania, także dworca tymczasowego), czym miasto jako takie będzie żyło przez najbliższe lata. Nowości nie brakowało też na rynku mieszkaniowym (z inicjatywy gminy nowe lokale powstają przy ulicach Żywieckiej i Zeromskiego, a prywatni deweloperzy rozwijali swoje osiedla w Słonecznej Dolinie i Zielonej Dolinie) i konserwatorskim, wszak gmina postanowiła kupić jedną z najbardziej charakterystycznych, lecz opuszczonych, budowli miasta, czyli hotel Admiralpalast.

PROCESAMI W GAZETĘ Niezależne dziennikarstwo i opisywanie lokalnych nieprawidłowości ma niestety swoją cenę, gdyż do Zabrze dotarła „moda” na próby kneblowania ust zbyt dociekliwym reporterem. Robi się to przy pomocy artykułu 212 kodeksu karnego mówiącego o zniesławieniu. Choć publikacje w GŁOSie zawsze poprzedzone są wnikliwymi dociekaniami i weryfikowaniem podstawowych faktów, a także każdorazowo stronie poddawanej krytyce prasowej umożliwione jest przedstawienie swoich racji i wyjaśnień, przeciwko nam zainicjowano kilka procesów karnych. Wśród osób oskarżających jest m.in. doradca prawny Fabian Pawlak, który na podstawie jednej tylko serii publikacji z 2018 roku skierował do sądu już trzy akty oskarżenia. Na ławie oskarżonych naszego dziennikarza posadzili też wspólnie Jerzy Kosiński (były radny SLD) oraz urzędnik Leszek Jaros, bo opisaliśmy ich praktyki w zarządzaniu wspólnotami mieszkaniowymi. Swe pretensje do sądu, w sprawie artykułów o złą organizację i w konsekwencji przerwanie akcji niosącej pomoc starszym mieszkańcom Zabrze, zgłosił także Dariusz Jezierski. Na razie żaden z procesów nie zakończył się prawomocnym rozstrzygnięciem. W tych absorbujących ogrom redakcyjnego czasu sprawach, od początku wspierają nas dwaj prawnicy: zabrzański radca prawny Kamil Szafranski oraz katowicki adwokat Paweł Matyja.

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Radni nie powinni transmitować Porozumienie w sprawie rok Górnika jednak zmienił trener

Cena 2,90 zł (zawiera 20% VAT)

2.06.2021 r. Nr 22 (3230)

Wytoczył już trzy procesy karne naszym dziennikarzom, doprowadził do skazania brata, chciał też sądzić posła

Doradca w ataku

Młody zabrzański prawnik Fabian Pawlak – negatywny bohater cyklu naszych publikacji prasowych z 2018 roku – nie daje zapomnieć o sobie opini publiczną. Człowiek ten przysłał się sam ze sobą w liczbie składanych tzw. prywatnych aktów oskarżenia przeciwko oso-

FESTIWALOWO, NAGRODOWO W lipcu uroczyste otwarto naziemną Strefę Carnall z nowymi wystawami i obiektami do zwiedzania. W ten sposób symbolicznie zamknięto kilkanaście lat prac rewitalizacyjnych prowadzonych w Sztolni Królowa Luiza i kopalni Guido. Od razu zorganizowano tam cykl wydarzeń plenerowych Carnall Festival, a we wrześniu na trzech scenach odbył się w tym miejscu Carbon Festival, na którym zagrali najlepsi artyści świata muzyki alternatywnej i elektronicznej, a potem Barbórkowe LOVE (na zdjęciu). Z kolei Muzeum Miejskie w maju otwarło wielką ekspozycję poświęconą wybitnemu śląskiemu malarzowi Erwinowi Sówce, a przy ul. Roosevelta odsłonięto tablicę pamięci Roberta Oszka – wielkiego zabrzańskiego żołnierza i powstańca śląskiego. W czasie obowiązywania ogólnokrajowych obostrzeń i braku wydarzeń kulturalnych, w Teatrze Nowym w Zabrzu trwały prace remontowe: od lutego lepsze warunki zyskali zarówno aktorzy, jak i widzowie, bowiem m.in. udostępniono balkon i rozbudowano garderoby. Jesienią teatrowi udało się więc reaktywować po rocznej przerwie festiwal dramaturgii współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*. Jedną z premier – wielkie widowisko *Królowa śniegu* – otrzymało Złotą Maskę, wojewódzką nagrodę teatralną. Natomiast zabrzański Jacek Beler, grający głównie na scenach warszawskich, na festiwalu filmowym w Gdyni zdobył główną nagrodę aktorską za rolę w *Innych ludziach*! Z kolei zabrzański niezależny chór amatorski Luna Plena pod wodzą Barbary Gajek-Kraski, na konkursie najlepszych zespołów polskich wokalnych w Poznaniu (wyłącznie laureatów Grand Prix innych krajowych zmagani) znalazł się w gronie trzech najlepszych chórów. W listopadzie, po niemal dziesięciu latach od powstania wstępnego projektu i działań księdza proboszcza Marcina Stokłosa, w kościele św. Krzyża oddano do użytku rewelacyjne ograny, które służyć będą m.in. w Międzynarodowym Zabrzańskim Festiwalu Organowym.



WALKA Z FETOREM Zmagania mieszkańców i władz miasta z uciążliwym smrodem ze śmieci zalewającym śródmieście i kilka dzielnic, przybrały już formę uciążliwej groteski. Kres utrapieniom przyporządkowanym dosłownie o wymioty, położyć miała hermetyzacja regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych (na zdjęciu) przy ul. Cmentarnej. Wydało się, że warta 15 mln zł inwestycja właściciela zakładu rozwiązała problem, ale wraz z nastaniem upałów ten powrócił jak bumerang. W październiku temat niestety stał się także polem bitwy na słowa rzeczników prasowych zabrzańskiego Urzędu Miejskiego oraz katowickiego Urzędu Marszałkowskiego (wydał pozwolenie zintegrowane na działalność zakładu przy ul. Cmentarnej). Wzajemne oskarżenia o odpowiedzialność za niepokojący stan rzeczy niczego nie zmieniły. Nadejście zimy obniżyło temperaturę sporu i chwilowo ograniczyło uciążliwość, a także przyniosło zapowiedzi firmy FCC, że w zarządzanym przez nią zakładzie pojawią się kolejne ulepszenia.



TYCH PAMIĘTAMY... W styczniu odszedł od nas pierwszy ze znanych i zasłużonych medyków – Franciszek Kokot. Wybitny nefrolog i endokrynolog, nestor śląskich lekarzy, mieszkał w Rokitnicy. Ostatniego dnia tego samego miesiąca zmarł kolejny wielki lekarz – chirurg Marian Pardela, który do szpitala trafił z omdleniem po przyjęciu szczepionki i w stanie rozległego zawału. O śmierci kardiolog Teresy Zielińskiej, wieloletniej kierownik poradni przy Śląskim Centrum Chorób Serca, donieśliśmy w kwietniu. W maju, na trasie szybkiego ruchu na granicy Zabrze i Gliwic, w wypadku motocyklowym zginął znany i ceniony przez zabrzańskich onkolog Leszek Miszczyk. W lipcu z wielkim smutkiem i żalem pożegnaliśmy Stanisława „Leona” Sętkowskiego, największego kibica Górnika Zabrze, który słynął z używania podczas meczów dzwonka (teraz symbolicznie kapitanowie drużyny potraśają nim przed wejściem na murawę) i wręczania najlepszym piłkarzom spotkań kogutów własnego chowu. We wrześniu zmarli też byli zawodnicy Górnika: Zenon Lissek i Joachim Szlosarek, a w listopadzie Erwin Wilczek (w trakcie sportowej kariery zdobył dziewięć tytułów mistrza kraju i sześć Pucharów Polski). Ceniona pedagog, organizatorka Cecylek (zabrzańskiego święta muzyki), założycielka chóru Cantores don Bosco – Monika Burdyszek, zmarła w październiku. A przed Bożym Narodzeniem pożegnaliśmy Elżbietę Adach, ikonę walki o prawa lokatorów pogrążonych mieszkań, radną trzech kadencji. Cztery dni przed końcem roku do Pana odszedł ksiądz Gerard Wenzel, najstarszy kapłan diecezji gliwickiej (miał 93 lata), który mieszkał w Mikulczycach.

Na trąbce zaczął grać z powodu zrzędzenia losu, gdy miał siedem lat. Pierwszy instrument na własność dostał „okazjonalnie” – nieużywany spadł z szafy u znajomego taty, niemilosłownie się pogiął i Łukaszowi przekazany został za darmo. Teraz, już nie z przypadku, ale po głębokich przemyśleniach i rocznych ćwiczeniach (ale nie z nutami, lecz na... siłowni), został hejnalistą Bazyliki Mariackiej w Krakowie. Co godzinę, jako strażak, młody rudzianin wygrywa w cztery strony Polski z 81-metrowej wieży słynnego kościoła znaną wszystkim melodię w tonacji F-dur.

Konkurs na hejnalistę Państwowa Straż Pożarna ogłosiła już rok temu z powodu planów odejścia jednego z trębaczy na emeryturę. Łukasz Rudnik był jedną z 36 osób, które się do niego zgłosiły. Jako student Akademii Muzycznej w Krakowie nie miał problemów z etapami muzycznymi, poległ jednak na teście sprawnościowym, podobnie jak... pozostali finaliści. – To są w końcu egzaminy na zawodowego strażaka, ale nie dziwnego, bo „etat” hejnalisty przynależy tylko i wyłącznie sprawnemu mężczyźnie, a więc takiemu, który w ciągu trzech minut zdola pokonać 272 schody bazyliki. Musi jednak, jak klasyczny strażak, potrafić zjechać z powrotem na dół w uprząży na linie oraz wiedzieć, jak walczyć z ogniem, czy jak się zachować podczas innych klęsk żywiołowych, wypadków itd. Na egzaminach trzeba się zatem wykazać sprawnością i kondycją. A w

Jak rudzianin hejnalistą mariackim został

Sztanga zamiast nut



czasie lockdownu siłownie były nieczynne, więc formy nie było gdzie przygotować... Na moje szczęście nikt nie zdał i egzaminy odbyły się w kolejnym roku. Zawzięłem się i przez kilka miesięcy więcej czasu spędzałem na

bieżni i ze sztangą niż z trąbką. I nie mogę spocząć na laurach, bo kontrolne badania (także lekarskie dotyczące np. lęku wysokości) są powtarzane co roku. A praca jest ciekawa i chciałbym ją wykonywać już zawsze!

Rudnik postanowił zapisać się do szkoły muzycznej, gdy do przedszkola przyszła nauczycielka muzyki i roztoczyła przed maluchami przepiękny świat dźwięków. Pech chciał, że zauroczony gitarą Łukaszek zapamiętał drugą, rezerwowa datę przesłuchań wstępnych. Gdy przyszedł na nie z ojcem okazało się, że „już po dzwonku” i nie ma miejsc. Tata ubłagał władze placówki, by zrobiły mu dodatkowe egzaminy. No i on zdał, ale wolne miejsca były tylko w klasie klarnetu i trąbki. Zdecydował się – bez przekonania jak dziś mówi – „na blachę”. – Nikt w rodzinie, nawet sięgając głęboko w historię nie zajmował się w naszej rodzinie muzyką. Byłem pierwszy, więc nikt mi w domu nie pomagał i nie doradzał muzycznie, bo się po prostu na tym nie znał. Ale musiało mi dobrze wychodzić to granie, bo gdy przyszło do wyboru kształcenia na etapie gimnazjum, to wysłano mnie do Katowic do prestiżowego liceum muzycznego im. Szymanowskiego. I to był już także mój pierwszy świadomy wybór drogi kształcenia. Po prostu dopiero wtedy poczułem, że chcę grać na trąbce i chcę być muzykiem. Kolejną rzeczą zostałem studentem krakowskiej Akademii Muzycznej, na której właśnie zdobyłem licencjat. Lubię typową klasyczną, nie tylko dętą muzykę. Grałem już w wie-

lu różnych zespołach, np. w tyśkim Aukso, Filharmonii Śląskiej, Operze Krakowskiej, czy długo w zabrzańskim orkiestrze dętej Muzeum Górnictwa Węglowego. Aż za bardzo posmakowałem życia wolnego muzyka, dlatego bardzo cenię sobie etatową pracę hejnalisty.

Wbrew pozorom nie jest to jednak typowe 8-godzinne zajęcie na ciepłej posadce. Hejnalistów jest sześciu, plus „skoczek” czyli nowy (a więc rudzianin), który często oprócz stałych dyżurów właśnie wskazuje właśnie na wieżę na czas urlopów czy zdrowotnych zwolnień kolegów. Pracuje się od 7.30 przez 24 godziny, przez dwa dni w tygodniu, ale dzięki temu są potem trzy dni wolne. – Obowiązuje nas harmonogram ustalany na pół roku, ale ja jako nowy, praktycznie wiem tylko jak będzie wyglądał najbliższy miesiąc. To nie jest kłopot, bo urlop przysługuje mi już normalny. Kłopotem jest konieczność przygotowania sobie dużej ilości jedzenia i picia do zabrania na wieżę, bo siedzi się na niej całą dobę. No i w nocy nie ma praktycznie spania, bo co 50 minut jest pobudka na granie. Teraz gdy bywa mróz i wieje wiatr to ustnik trąbki jest rozgrzany, a z drugiej strony buchająca para zamarza. A musi być bezbłędnie, bo jak w Polskim Radiu usłyszą fałsz to wstyd na cały kraj. (jak)

Na emeryturze mogą w pełni realizować swe artystyczne pasje

Malarska trzynastka

Głównie są zabrzańkami, ale kilka z nich zawędrowało na Śląsk z centrum kraju, a nawet z Gdańska i Lwowa. Miały różne zawody i pracowały w wielu miejscach. Są wśród nich są emerytowane nauczycielki, urzędniczki (m.in. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) oraz architektka. Wszystkie łączy m.in. pasja do malarstwa i wspólne zajęcia w zabrzańskim stowarzyszeniu Pogodni Aktywni, działającym przy ul. Brodzińskiego 4. Dzięki dwóm akcjom Zabrze – moje miasto i W pełni życia – Inkluzja społeczna seniorów namalowały obrazy, które teraz prezentowane są w zabrzańskim Muzeum Miejskim (ul. Powstańców Śląskich 3).

– To pokłosie plenerów i zajęć warsztatowych prowadzonych przez znanego zawodowego plastyka (kieruje w Zabrze klubem Pastel) Krzysztofa Rumina – mówi prezes stowarzyszenia, Renata Krajewska. – Wszystko zaczęło się wiosną w Miejskim Ogródzie Botanicznym. Odbyli-

śmy też autokarową wycieczkę po ciekawych i urokliwych zakątkach Zabrze, a za przewodnika mieliśmy Piotra Hnatyszyna z Muzeum Miejskiego. Byliśmy również w chorzowskim skansenie etnograficznym. Na miejscu robiliśmy szkice i zdjęcia, potem w naszej siedzibie przy naszych sztalugach zasiadł wspomniany plastyk. Doradzał, korygował, tłumaczył... Część prac powstała też w domach.

Na ekspozycji Sztuka nie zna wieku jest 38 prac trzynastu uczestniczek akcji. Prawie wszystkie panie oddały po trzy prace: dwie z uwiecznionym Zabrzem i jedno z Chorzowem. Część z nich to niemal profesjonalne ujęcia architektury czy przyrody. Praktycznie wszystkie mienią się żywymi, radosnymi kolorami. Całość tworzy m.in. ciekawy obraz Zabrze, czasem z jego mało znanych, a urokliwych miejsc,

bądź ujętych w inny niż dotychczas sposób, a na pewno bardzo „zielonych”. Ekspozycja czynna będzie do 15 stycznia, potem ma się pojawić w innych publicznych miejscach, takich jak kawiarnie czy biblioteka. Wiosną (być może w kwietniu) odbędzie się aukcja pochodzących z niej obrazów.

Stowarzyszenie Pogodni Aktywni powstało w 2015 roku z inicjatywy osób najpierw działających wcześniej jako nieformalny zespół. Od pięciu lat już w formie zarejestrowanego stowarzyszenia skupia głównie kobiety w średnim i starszym wieku chcących realizować swe (głównie artystyczne) pasje i hobby. Organizuje także spo-

tkania dotyczące zdrowia, ekologii, wyjazdy integracyjne. Współpracuje z wieloma instytucjami oraz bezpośrednio aktywnymi społecznie i artystycznie osobami organizując spotkania, warsztaty i wszelkiego rodzaju wspólne zajęcia w swej siedzibie przy ul. Brodzińskiego 3 oraz w plenerze czy innych placówkach kulturalnych. We współpracy z Biblioteką Miejską prowadzi np. Dyskusyjny Klub Książki. Pod koniec listopada stowarzyszenie zorganizowało w ramach cyklu spotkań ze znanymi śląskimi twórcami np. wieczór z cenioną poetką (a zarazem naczelnikiem wydziału kultury UM Zabrze) – Dorotą Szatters. (mg)



Mimo pandemii w bibliotece się dzieje Książka na szóstkę

Rok 2021 był bardzo pracowity dla zabrzańskiej biblioteki, która niczym agencja koncertowa zaoferowała mnóstwo wydarzeń w ramach czterech projektów dofinansowanych przez ministerstwo kultury. Spotkań, warsztatów czy interdyscyplinarnych zajęć było więcej niż oferował niejeden dom kultury.

Akcję dyLEMaty i poLEMi-ki bibliotekarze dedykowali Stanisławowi Lemowi. Odbyły się spotkania z Wojciechem Orlińskim, autorem biografii mistrza oraz z profesorem Jolantą Tambor, która niejednokrotnie gościła u pisarza. Dla dzieci i młodzieży przygotowano inscenizację fragmentów *Bajek robotów – Cyberbohaterowie* Kłapaucjusza i Trutla połączone z warsztatami tworzenia „kosmicznych” lapbooków (poprowadził je instruktor teatralny i plastyczny Aleksander Smolński) oraz warsztaty tworzenia komiksów *Pilot Pirx – wersja obrazkowa* (ich moderatorem był z kolei znany zabrzański rysownik Maciej Trzepałka). Zwieńczeniem akcji było spotkanie z Tomaszem Rożkiem, który mówił o twórczości Lema w kontekście przewidzianego przez niego dynamicznego rozwoju technologii i skutkach tego procesu dla ludzkości. Był także maraton filmowy w Kinie Roma oraz koncert muzyki elektronicznej.

W drugim bloku bibliotekarze wykorzystali *Rok Lema*, aby przygotować ciekawe warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz wypromować literaturę z zakresu fantastyki. Ciekawą propozycją był *LegoLem* – warsztaty z użyciem popularnych klocków, przybliżające dzieciom świat robotyki i informatyki. Dla starszych zorganizowano zajęcia *Nowe media*, ale strażnikiem w dziesiątkę były *Warsztaty TATY* – cykl dla ojców z dziećmi, których tematyka oparta była na naukowych ciekawostkach (fotografia otworkowa, robotyka i programowanie, eksperymenty). A na koniec było „spotkanie na życzenie” z poczytnym autorem fantastyki – Andrzejem Pilipiukiem, które niestety przez pandemię musiało odbyć się on-line. – *Literackim celem projektu było zaprezentowanie twórczości Stanisława Lema w jej możliwie obszernym przekroju i zainteresowanie nią, oczywiście na odpowiednim poziomie, uczestników w różnym wieku* – podkreśla Kalina Romaniewicz z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu. – *To co cieszy nas najbardziej to „przetestowanie” warsztatów*

z użyciem popularnych klocków, które na stałe wejdą do działań naszej placówki.

Jak co roku, w ofercie MBP nie zabrakło projektu poświęconego konkretnemu krajowi. Tym razem padło na Włochy, przy czym *Bella Italia* była cyklem wydarzeń nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych. W akcję były zaangażowane kino Roma (pokazy włoskiego kina), filharmonia (recital pieśni neapolitańskich) i ogród botaniczny (spotkanie z Elizą Piotrowską, autorką książek o Tupciu Chrupciu). W czerwcu w Zabrzu odbyła się premiera książki Henry Jamesa *Godziny Włoskie* oraz seminarium *Pamięć Włoch*, poświęcone wybitnemu twórcy jakim był Wojciech Karpiński.

No i reaktywowano coś co szczególnie lubią Czytelnicy – *Kryminalne zagadki Śląska*. Warsztaty pisarskie poprowadził Adam Regiewicz, a fotograficzne Arkadiusz Gola. Cały cykl *Miasto w kryminale* objął aż 22 wydarzenia, w których wzięło udział ponad 600 osób. Do Zabrze zaproszono m.in.: Macieja Siembiedę, Annę Kańtoch czy Marka Krajewskiego. Ważnym elementem była premiera pierwszej zabrzańskiej trylogii Regiewicza. Odbyło się także spotkanie z rzecznikiem Prokuratury Rejonowej w Gliwicach, prokurator Joanną Smorczewską, która opowiedziała jak jest po drugiej stronie kryminalnej fikcji. Prawdziwym novum w działalności biblioteki był stand-up duetu Ćwiek i Linke *Za starzy by umrzeć młodo*.

*Książka na piątkę, znakomity początek: finał to ostatnia edycja projektu, który Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu z dużym powodzeniem realizowała przez ostatnie pięć lat. Dzięki rządowemu dofinansowaniu w ramach programu promującego czytelnictwo, podczas wszystkich edycji udało się zorganizować ponad 75 imprez, a udział w nich wzięło ponad 3,4 tys. osób. Inicjatywą, rozpoznawalną już w całym regionie, były happeningi. W czerwcu był to *Pociąg do książek*, natomiast w sierpniu świętowano *Dzień Pszczół*. Obydwie imprezy odbyły się w Miejskim Ogródzie Botanicznym. – *Cieszy nas, że udało się nam stworzyć kompleksowy program promocji literatury dziecięcej i młodzieżowej* – mówi Paweł Dobrzelecki, zastępca dyrektora MBP w Zabrzu. – *Zdobyte doświadczenia wykorzystamy w tym roku. Mamy pomysł na udoskonaloną wersję „Książki na piątkę”, mianowicie „Książka na szóstkę, wypełniamy pustkę”, w którym bardziej niż promować czytelnictwo, chcemy je upowszechniać, zwłaszcza wśród tych, którzy nie są bywalcami bibliotek.* (mg)*

6 stycznia (czwartek)
godz. 21.25

TVP 2

Paryż może
począć

komedia romantyczna



Anne wie, że dostanie życie u boku męża - producenta filmowego, Michaela. Po zakończeniu festiwalu filmowego w Cannes małżonkowie planują wymarzone wakacje w Paryżu. Michael musi udać się do Budapesztu, jednak Anne nie może mu towarzyszyć, ponieważ podróż samolotem jest dla niej niewskazana ze względu na infekcję ucha.

6 stycznia (czwartek)
godz. 22.15

polsat

O północy
w Paryżu

komedia romantyczna



Scenarzysta Gil Pender wyjeżdża do Paryża wraz z narzeczoną Inez i jej rodzicami. Pewnego wieczoru pijany Pender gubi się w paryskich zaułkach. Nocna włóczęga w magiczny sposób zamienia się w podróż w czasie do lat 20. XX wieku. Scenarzysta poznaje sławy epoki, m.in. Francisca Scotta Fitzgeralda i jego żonę, Ernesta Hemingwaya, Salvadora Dali i Pabla Picassa.

na ekranach HITY TYGODNIA

7 stycznia (piątek), godz. 23.10

TVP 2

Niepokonana Jane western

Piękna Jane Hammond jest żoną jednego z największych bandytów w mieście. Gdy mąż, Bill, obraca się przeciw własnemu gangowi - okrutnym Bishop Boys - i niemal zostaje zastrzelony, Jane chwytą za broń. Jej odwaga wywołuje wściekłość przywódcy bandy, bezwzględnego Colina McCanna.



8 stycznia (sobota), godz. 21.30

TVP 1

Wolny strzelec thriller



Louis Bloom utrzymuje się z drobnych kradzieży. Pewnej nocy zauważa, że amatorska ekipa filmuje akcję ratunkową przy płonącym samochodzie. Lou postanawia spróbować swoich sił w roli wolnego strzelca. Kupuje kamerę oraz skaner radiowy do podsłuchiwania częstotliwości policyjnych i zaczyna nagrywać relacje z wypadków.

9 stycznia (niedziela), godz. 20.10

tvn

Krucjata Bourne'a film sensacyjny

Wyszkolony przez tajną organizację szpieg i jego dziewczyna zostają wciągnięci w międzynarodową aferę. Mężczyzna jest podejrzewany o zamordowanie jednego z pracowników CIA.



REPERTUAR 7 – 13 stycznia

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Królowie tajniacy



Gdy najgorsi w historii tyrani i zbrodnicze umysły łączą się, by opracować plan wojny, która zniszczy powierzchnię Ziemi miliony istnień, jeden czło-

wiek musi podjąć wyścig z czasem, aby ich powstrzymać. Powstaje pierwsza na świecie niezależna agencja wywiadowcza. O jej początkach i spektakularnych

akcjach opowiada film *King's Man: Pierwsza misja*, który właśnie wchodzi na ekrany kin. W Zabrzu do obejrzenia o godz. 15, 16, 17.40, 18.45, 20.20, 20.30 (sala VIP). Ponadto w repertuarze: *Koniec świata czyli Kogel Mogel 4* (godz. 12.20, 12.30-sala VIP), 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; *Sing 2* (godz. 11.50, 14.15, 17.15); *Licorice Piz-za* (godz. 17.30); *Matrix Zmartwychwstania* (godz. 11.30, 14.30-sala VIP, 20.15); *Spider-Man: Bez drogi do domu* (dubbing: godz. 12, 14.30, 17.45-sala VIP); *Misieć: Ekipa na wakacjach* (godz. 11.50, 14).

Pani
Łucji Chrzęstek-Bar

Przewodniczącej Rady Miasta Zabrze

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają



*Zarząd i Pracownicy
WPO ALBA S.A.*

Pani
Łucji Chrzęstek-Bar

Przewodniczącej Rady Miasta Zabrze

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają



*Zarząd,
Rada Nadzorcza i Pracownicy
Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.*

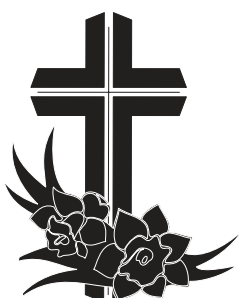
Pani
Łucji Chrzęstek-Bar

Przewodniczącej Rady Miasta Zabrze

wyrazy
głębokiego współczucia
i szczerego żalu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają



*Dyrekcja i Zespół
Teatru Nowego w Zabrzu*

Pani
Łucji Chrzęstek-Bar

Przewodniczącej Rady Miasta Zabrze

wyrazy
głębokiego współczucia
i szczerego żalu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają



*Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu*

Czy w dobie pandemii można bez obaw pić wodę z kranu? Czy wodociągową wodę, by zabić wirusy należy przegotowywać? Czy fakt rozprzestrzeniania się patogenów drogą kropelkową, nie jest powodem do zaniechania korzystania z basenów? Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uspokaja publikując w tej sprawie wytyczne bezpieczeństwa związane go ze spożyciem wody w kontekście ewentualnego skażenia jej koronawirusem. Według niej nie ma żadnych dowodów na przeżycie wirusa SARS-CoV-2 w wodzie pitnej, a proces dezynfekcji wody zapewnia szybką inaktywację (utrata aktywności) wirusa COVID-19.

Koronawirusy są odpowiedzialne za 10–20% wszystkich przebiegów i tzw. „infekcji grypowych”. Jak wynika z dostępnej literatury naukowej, charakteryzują się one niską odpornością na promieniowanie ultrafioletowe i środki dezynfekcyjne powszechnie stosowane w procesach technologicznych uzdatniania wody, czyli chlor, podchloryn sodu lub dwutlenek chloru. Ponadto wirusy tego rodzaju, podobnie jak inne zawieszone cząstki o takich rozmiarach, usuwane są z wody w procesie koagulacji (polega na destabilizacji cząstek koloidalnych poprzez dodatek chemicznych odczynników nazywanych koagulantami). Woda przeznaczona do spożycia przez ludzi, dostarczana przez system zbiorowego zaopatrzenia w wodę, jest zatem bezpieczna zarówno do spożycia, jak i celów gospodarczych. Nie trzeba jej przegotowywać ani dezynfekować żadnymi domowymi sposobami. Można ją pić bez obaw o zarażenie się koronawirusem oczywiście także w Zabrzu. O ile czyste rzecz jasna są punkty odbioru wody (krany) czy butelki albo kubki (szklanki), do których jest przelewana.

Wodociągi, a zatem i baseny są bezpieczne dla zdrowia

Woda wolna od covidu



Koronawirus sars-CoV-2, wywołujący covid-19, podobnie jak wiele innych wirusów, może natomiast występować w ściekach, aż do momentu dotarcia ich do oczyszczalni.

Ścieki komunalne, ze względu na to, że powstają w gospodarstwach domowych, obiektach użyteczności publicznej, szpitalach, szkołach, sklepach, obiektach usługowych itd., niosą ze sobą miliony wirusów, bakterii, pasożytów, substancji toksycznych, trujących. Jest to dla operatorów systemów ka-

nalizacyjnych codziennością, dlatego ich pracownicy stosują odpowiednie środki ochronne. Każdy wirus obecny w ściekach jest w znacznym stopniu usuwany przez oczyszczanie ścieków. Procedury dezynfekcyjne oraz chlorowanie, standardowo stosowane w oczyszczalniach ścieków, wystarczą, aby wyeliminować wirusa.

Picie wody nie jest zatem czynnikiem ryzyka. Także korzystanie z zamkniętych basenów czy kąpielisk jest bezpieczne, o ile w takich obiektach nie spotkamy

się bezpośrednio z zarażonym. I tylko bezpośrednio od takiej osoby możemy się zarazić, a nie poprzez wodę basenową czy tę z prysznica.

Jeśli natomiast chodzi o zbiorniki otwarte, takie jak jeziora, stawy czy zalewy, to pomimo, iż woda w takich miejscach nie jest dezynfekowana, ryzyko zakażenia wydaje się także niewielkie. Teoretycznie cząstki wirusa mogłyby przenikać do wody wraz z zakażonymi płynami ustrojowymi osób chorych, takimi jak kropelki z dróg oddechowych czy odchody. Jednak w tak dużych akwenach stopień rozcieńczenia zakaźnych cząstek jest bardzo znaczący i obecnie dostępne dane nie wskazują, aby można było zakażać się w ten sposób. Wydaje się to tym mniej prawdopodobne, iż koronawirusy w odróżnieniu od wirusów takich jak adenowirusy, norowirusy, rotawirusy czy WZW typu A nie są wirusami „wodozależnymi”.

Według danych WHO i CDC (Centrum Chorób Zakaźnych), nie odnotowano dotychczas przypadków zakażenia poprzez wodę. Warto jednak po prostu zachować czujność i nie korzystać ze zbiorników, w których jakość wody budzi zastrzeżenia i nie korzystać z ujęć, jeśli nie mamy pewności, że dostarczają one wodę zdatną do picia. (rk)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

W ramach bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca prawny Kamil Szafrński z kancelarii Koczyk&Szafrński w Zabrzu. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można kierować na adres e-mail: redakcja@gloszabrze.pl) i uzyskują bezpłatną odpowiedź na naszych łamach.

PYTANIE CZYTELNIKA: Mój ojciec w 2019 roku został potrącony na przejściu na pieszych. Sąd karny stwierdził winę kierującego, a jego

CZYTELNICY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Zadośćuczynienie w spadku

ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, ale w ocenie mojego ojca było ono za niskie. W związku z tym założył on w 2020 roku sprawę w sądzie o zadośćuczynienie za ból i cierpienie. Niestety miesiąc temu tata zmarł. Znajoma powiedziała mi, że zadośćuczynienie przysługuje tylko pokrzywdzonemu, a spadkobiercy nic się nie należy. Czy to prawda?

RADCA PRAWNY KAMIL SZA-FRAŃSKI: Pana znajoma nie ma w tym przypadku racji. Rzeczywiście kodeks cywilny stanowi, że nie należy do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, czyli np. roszczenie o zadośćuczynienie, ale przepis ten należy wyklądać wraz z przepisem stanowiącym, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie, albo

gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. A dokładnie z taką sytuacją mamy do czynienia. Krótko mówiąc, jeżeli poszkodowany wytoczył powództwo i sprawa toczyła się w chwili jego śmierci, wszyscy spadkodawcy wstępują do niej i są przez sąd traktowani tak jak pierwotny powód, czyli w naszym przypadku ojciec Czytelnika. Również samo wstąpienie do procesu osób, które, co oczywiste,

nie zażyły cierpień związanych z potrąceniem nie będzie wpływał na wysokość zadośćuczynienia. Przyznana kwota będzie taka sama jak w przypadku, gdyby ojciec żył w momencie ogłaszania wyroku.

Z technicznego punktu widzenia Czytelnik powinien zachować się następująco. Po pierwsze powinien przeprowadzić postępowanie spadkowe. Potem musi poinformować o powyższym sąd rozpoznający sprawę, przedkładając dokumenty wykazujące jego następstwo prawne. W dalszej kolejności należy wstąpić do postępowania i dokończyć postępowanie dowodowe. Natomiast sąd po zbadaniu okazanych mu dokumentów zawiesi postępowanie, ale od razu je odwiesi – już z nowym uczestnikiem.

KONDOLENCJE

Szanownej Pani

Łucji Chrzęstek-Bar

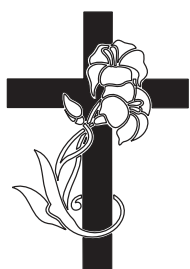
przewodniczącej Rady Miasta Zabrze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składa

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze



Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. ks. Gerarda Wenzla

Dziekana honorowego,
rezydenta parafii pw. św. Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach



Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z Radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

PIŁKA RĘCZNA

Przytuła jedzie do Hiszpanii, a potem...?

SUPERLIGA MĘŻCZYN rozgrywki wznowi dopiero w lutym, za to najlepsi jej gracze – w tym dwaj zawodnicy Górnika Zabrze: Damian Przytuła (na zdjęciu z piłką) i Bartłomiej Bis – wolnego w okresie świątecznym nie mieli, bowiem trwają intensywne przygotowania reprezentacji Polski do gry w mistrzostwach Europy. W drugiej połowie grudnia kadra miała zgrupowanie w nadmorskim Cetniewie, które zakończyła uczestnictwem w gdańskim



HANDBALLZABRZE.PL

turnieju 4 Nations Cup. Polacy zajęli w tych zawodach drugie miejsce, bo przegrali z Tunezją 26:30 (Przytuła 3, Bis), ale potem pokonali Japonię 28:27 (Przytuła 1, Bis 1) i Holandię 33:27 (Przytuła 1, Bis).

Tym samym zakończył się pierwszy etap selekcji kadry narodowej, w ramach którego selekcjoner reprezentacji – Patryk Rombel ograniczył liczbę kadrowiczów, których rozważa przy powołaniach do udziału w mistrzostwach kontynentu.

Wśród pięciu graczy odesłanych do domu na tym etapie przygotowań znalazł się także niestety Bis. Za to Przytuła udał się z resztą kadry na dalsze treningi do Płocka, a stamtąd kadra wyruszy już do Cuency w Hiszpanii, gdzie zmierzy się z Iranem (6 stycznia), Japonią (7 stycznia) i Hiszpanią (8 stycznia) – relację z tego turnieju przeprowadzi TVP Sport. Po tych meczach selekcjoner ogłosi już ostateczny skład kadry narodowej na rozpoczynające się 13 stycznia na Węgrzech i Słowacji mistrzostwa Europy. Czy Przytuła utrzyma miejsce w kadrze?

Tymczasem jego koledzy z Górnika będą trenować na zabrzańskich obiektach, przygotowując się do tegorocznej części ligowych rozgrywek. (s)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia 2-pokojowe, Centrum Zabrze. 792-678-448

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

Zatrudnimy:
- frezera na dłutownicę
Fellowsa,
- elektryka
na utrzymanie ruchu,
- tokarza.
Tel. 605-321-491

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

MATEMATYKA. 510-344-894

PRZYJMĘ brygadzystę – majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

USŁUGI hydrauliczne, remonty mieszkań. 511-469-710

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIEMUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

26596

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40
---	---	--

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE ZOBOWIĄZANIA WŁAŚCICIELA DO UDOSTĘPNIENIA NIEMUCHOMOŚCI



Prezydent Miasta Zabrze

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

na podstawie art. 114 ust. 3 w związku z art. 124a i art. 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późniejszymi zmianami)

podaje do publicznej wiadomości

informację o zamiarze zobowiązania w drodze decyzji, na podstawie art. 124b w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późniejszymi zmianami), do udostępnienia nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w Gminie Miejskiej Zabrze przy ul. Głogowskiej, oznaczonej jako działka nr 2427/184, o pow. 0,1604 ha, Grundbuch Tom 6a Karta 220 Bielszowice, celem przebudowy wodociągu DN1000.

Wobec powyższego wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości, do przedłożenia w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, pok. nr 418, tel. 32 3733442, dokumentów potwierdzających posiadanie praw rzeczowych do nieruchomości, w szczególności postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po ujawnionym w księdze wieczystej dawnej właścicieli nieruchomości.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości, zostanie na podstawie art. 124b w związku z art. 124a i art. 114 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami wszczęte przez Prezydenta Miasta Zabrze wykonujące zadanie z zakresu administracji rządowej postępowanie administracyjne w sprawie zobowiązania właściciela do udostępnienia wyżej wymienionej nieruchomości.

Górnik zrzucił się z trzema innymi klubami na samolot

Współpraca się opłaca

Piłkarze Górnika są jeszcze na urloпах, ale w klubie praca wrze. Jeszcze przed końcem poprzedniego roku udało się przedłużyć umowę sponsorską z Węgłokoksem (jego nazwa widnieje w centralnym miejscu koszulek zawodników), a także porozumieć się z trzema innymi ekstraklasowymi klubami (Wisła Kraków, Radoński Radom i Śląsk Wrocław), w sprawie wspólnego wyjazdu na zgrupowanie do Turcji. W ramach zawartego porozumienia te cztery kluby wycaracterują jeden samolot, co pozwoli im dużo zaoszczędzić na kosztach transportu. Drużyny wylecą do tureckiej Antalyi 15 stycznia, a powrócą z niej 27 stycznia, jednak ćwiczyć będą w innych ośrodkach i na razie nie ma też planów, aby grały ze sobą sparingi (patrz tabela poniżej). Zanim jednak dojdzie do tej eskapady, zabrzanie będą od najbliższego piątku (7 stycznia) trenować na własnych obiektach.



SPARINGI zima 2022

Turcja: Górnik - Lewski Sofia (Bułgaria)	18 stycznia
Turcja: Górnik - Baltika Kaliningrad (Rosja)	22 stycznia
Turcja: Górnik - PFK Ołeksandrija (Ukraina)	26 stycznia
Zabrze: Górnik - Podbeskidzie Bielsko-Biała	29 stycznia

W jakim składzie Górnik wznowi treningi? Na pewno na zajęciach zabraknie 23-letniego Krzysztofa Kiklaisza, który jeszcze w starym roku (24 grudnia) został wytransferowany do klubu Łukasza Piszczka, a więc LKS-u Goczałkowice-Zdrój. Tym samym utalentowany zabrzanie zamienił jedną III-ligową drużynę (od dłuższego czasu grał w Górniku II) na inną (lidera

rozgrywek). Przypomnijmy, iż Kiklaisz uchodził za jednego z najbardziej utalentowanych wychowanków klubu, był liderem zespołu juniorów, który swego

czasu zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. Szybko trafił do ekstraklasy i od pierwszych spotkań w niej nie zdradzał kompleksów wobec krajowej czołówki.

Niestety, szybko uległ poważnej kontuzji (nie pierwszej i nie ostatniej), po której już nie wrócił do wielkiej gry. Stał się graczem rezerwy, na krótko był też wypożyczony do I-ligowej wówczas Warty Poznań. Ostatnia jesień była jednak dla niego udana: został nawet zgłoszony do gry w ekstraklasie, ale ostatecznie występował tylko w rezerwach, których był kapitanem.

Ten ruch kadrowy to na razie jedyny konkretny, chociaż oczywiście – jak to każdej zimy – przestrzeń publiczną zalewają plotki. Jedną z nich jest informacja o ofercie dla Jesusa Jimeneza z... Kanady, konkretnie z Toronto FC, który występuje w amerykańskiej lidze MLS. Hiszpan był bliski odejścia już w sierpniu (zawodnik i klub był już dogadany z tureckim Konyaspor), ale w ostatniej chwili transfer zablokowała rada nadzorcza Górnika, obawiając się dalszego osłabiania zespołu, który wtedy i tak grał słabo. Teraz sytuacja w tabeli zabrzanie jest jednak stabilna, a okazja do zarobienia na odejściu zawodnika pewnie ostatnia, bowiem Jimenez i tak w czerwcu kończy kontrakt w Zabrzu. Chyba, że uda się go skłonić do prolongowania umowy... (ws)

Runda jesienna po zabrzańsku: 21 spotkań, 27 piłkarzy ⁽¹⁾

Czy obrona się broni?

W trakcie jesiennej części, zakończonej tuż przed świętami, rozgrywek piłkarskich sezonu 2021/2022, Górnik rozegrał 21 spotkań: dziewiętnaście w ekstraklasie i dwa w Pucharze Polski. Podczas nich w zespole zaprezentowało się 27 piłkarzy, a więc niemal tyłu samo, co w ubiegłym roku, gdy spotkań było o pięć mniej. Kto jest wygranym ostatniego półroczka, a kto rozczarował? Oto nasza ocena – na początek pod lupę bierzemy formację defensywną (w przyszły czwartek cenzurki wystawimy pomocnikom, a za dwa tygodnie napastnikom), która w tym sezonie jedynie w czterech meczach nie dopuściła do straty gola w meczu.

BRAMKARZE

DANIEL BIELICA (wystąpił w 4 spotkaniach) – podobnie, jak kiedyś Łukasz Skorupski, przeszedł drogę z Zaborza do Górnika, z którego zrazu dla nabrania doświadczenia był wypożyczany do innych klubów (Sandecja Nowy Sącz, Warta Poznań). Powrócił latem, ale przez większość sezonu był skazany na ławkę rezerwowych (i Puchar Polski), lecz w samej końcówce rozgrywek dostał jednak szansę na ekstraklasę. Zagrał z Rakowem Częstochowa (3-2) i Lechem Poznań (0-1): nie kończył spotkań z czystym kontem, ale w obydwu miał kapitalne interwencje, więc ma prawo sądzić, że wiosna będzie należała do niego!

GRZEGORZ SANDOMIERSKI (17 spotkań) – został sprowadzony do klubu w trybie nagłym, gdy ze sparingów wyszło, iż po odejściu Martina Chudego (notabene Słowak długo pozostawał potem bez klubu, dopiero w listopadzie otrzymał angaż w średniaku rodzimej ligi), Górnik potrzebuje jednak kogoś doświadczonego w bramce. I rzeczywiście utytułowany (mistrzo-

stwo Chorwacji i dwa mistrzostwa Rumunii) 32-latek dawał drużynie przez wiele tygodni spokój w defensywie. Nie popisywał się paradami, ale jego interwencje były w większości pewne. Niemniej pod koniec sezonu jego forma spadła i trener Urban zaczął mieć do niego coraz liczniejsze zastrzeżenia (m.in. za niski wskaźnik celnych podań przy wznowieniu gry), które artykułował także pokrzykiwaniami zza bocznej linii w trakcie spotkań. Aż pod koniec rundy posadził go na ławkę rezerwowych, a że jego dubler (czytaj powyżej) wykorystawszy daną mu szansę, więc o odzyskanie miejsca na boisku Sandomierski będzie musiał zimą ostro walczyć.

OBRONCY

ADRIAN GRYSZKIEWICZ (18 spotkań, 1 gol) – gdy przychodził przed ponad czterema laty do Górnika z Gwarka, miał kłopoty z podjęciem fizycznej walki z roslimi rywalami. Teraz jednak to obrońca na schwał, silny i bezkompromisowy. Cieniem na jego ocenie kładą się liczne żółte (pięć), a nawet jedyna w zespole czerwona kartka (w pu-

charowym meczu ze Śląskiem Wrocław). Trudno wyobrazić sobie dzisiaj drużynę bez niego, ale klub wciąż na razie nie przedłużył z nim kontraktu, który wygasa w czerwcu;

RAFAŁ JANICKI (19 spotkań, 1 gol) – jego przyścis do Górnika nie wywołało latem większych emocji, choć miał na koncie ponad dwieście występów w ekstraklasie (Lechia Gdańsk, Lech Poznań, Wisła Kraków, Podbeskidzie Bielsko-Biała), tymczasem życie pokazało, iż był to absolutnie kluczowy transfer! Janicki bowiem momentalnie wyrósł na lidera defensywy, który trzyma w ryzach ustawienie drużyny w krzysowych sytuacjach. Gdy pod koniec rundy zaczął mieć kłopoty ze zdrowiem, zaczęliśmy drzeć o cały zespół...;

ERIK JANŻA (19 spotkań, 1 gol) – sezon rozpoczął jako obrońca, ale gdy grę w tyłach czterech zawodników zarzucono, wrócił do występów w linii pomocy. I to ze świetnym skutkiem, bo znów zaczął zasypywać pole karne rywali dośrodkowaniami z lewej strony boiska (potrafi zwo-dem wypracować sobie dobrą pozycję do podania), a także zdobył swojego pierwszego gola – trudno uwierzyć, że nastąpiło to dopiero teraz, mając w pamięci liczne jego świetne występy – w ekstraklasie. Pod koniec roku klub przedłużył z nim kontrakt do czerwca 2024, ale wcale nie znaczy to, że tak długo będzie u nas grał, bo propozycje transferowe na pewno się pojawią (już latem jego wykupienie rozważał Lech Poznań);

KACPER MICHALSKI (2 spotkania)

– niespodziewanie rozpoczął sezon jako podstawowy zawodnik, ale zagadka tego niepodziwanego awansu szybko się rozwiązała: najwyraźniej chodziło o podbicie renomy zawodnika przed jego odejściem. Już 1 września klub poinformował o jego wypożyczeniu do II-ligowych Wigier Suwałki, które z końcem grudnia wygasło (podlaski klub koniecznie chciałby je przedłużyć);

DARIUSZ PAWŁOWSKI (9 spotkań)

– wychowanek klubu, jest w nim już od ośmiu lat, ale nie potrafi przebić się do składu. Trenerzy sięgają po niego doraźnie, by załatać dziurę w składzie, powstałą po kontuzjach czy dyskwalifikacjach za kartki innych graczy. Pawłowski robi wtedy swoje, a następnie wraca do tzw. szerokiej kadry, czekając na kolejny moment, gdy będzie potrzebny;

PRZEMYSŁAW WIŚNIEWSKI (20 spotkań)

– od lat wiązano z nim transferowe nadzieje, bo wydawało się, że za utalentowanego młodziana będzie można podyktować wysoką cenę odstępnego. Lata jednak mijają i oferty nadchodzą coraz rzadziej, choć zawodnik jest już uznanym ligowcem, z dużą ilością wygranych pojedynków o piłkę. Ot, stał się solidnym zawodnikiem i tyle. Tymczasem w czerwcu jego kontrakt z Górnikiem się kończy i Wiśniewski już może negocjować z innymi klubami odejście latem za darmo...

Żadnego oficjalnego meczu w tej rundzie nie rozegrali bramkarz **PAWEŁ SOKÓŁ** oraz obrońcy **STEFANOS EVANGELOU** (klub rozwiązał z nim kontrakt 8 września) i **KRZYSZTOF WINAGRALEK** (do rozgrywek został zgłoszony dopiero 15 grudnia). (w)

Nowy Rok zawitał, wiosna przyszła



Po silnych mrozach przyszło takie ocieplenie, że przyroda zwariowała i to także w Beskidach. Wiosenne zdjęcie z rejonów Brennej nadesłał nam zabrzezanin dokładnie 1 stycznia. Myślał, że pojeździ na nartach, ale wybrał się na rower. (k)

HUMOR

Rozmowa w gabinecie lekarskim:

– Czy ktoś w pani rodzinie cierpiał na zaburzenia psychiczne?

– Nikt nie cierpiał, wszyscy dobrze się bawili...

Rozmawia dwóch kolegów:

– Hej! Chcesz usłyszeć dowcip o Alzheimerze?

– No dobra dawaj.

– Hej! Chcesz usłyszeć dowcip o Alzheimerze?

Rozmawiają dwie koleżanki:

– Wczoraj, na imprezie, poznałam świetnego faceta. Przyśtojny, czarujący, świetnie mnie słuchał. Dałam mu mój numer telefonu, puściłam oczko i powiedziałam by zadzwonił, gdy dotrze do domu. Minęły cztery dni i nie dzwoni!

– Może jest bezdomny?

Rozmowa dwóch emerytów:

– Ile godzin dziennie śpisz?

– Trzy.

– I to ci wystarcza?

– Tak. Bo w nocy śpię jeszcze dziewięć.

Lekarz do pacjenta:

– Tradycyjne wirusy nie są takie groźne, jak się powszechnie uważa. Codzienne ćwiczenia gimnastyczne po prostu je zabijają.

– Być może, panie doktorze. Tylko jak je do tego zmusić!

– Chcę być milionerem, jak mój ojciec.

– Twój ojciec był milionerem?

– Nie, ale też chciał nim być!

Facet słyszy wystrzał z szafy. Otwiera a tam marynarka wojenna.

To co ludzie robią
i to co powinni robić,
nigdy nie idzie ze sobą w parze

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

środa		temp.	6	0°C	999 hPa	wiatr		20 km/h
czwartek		temp.	1	-6°C	1012 hPa	wiatr		30 km/h
piątek		temp.	1	-6°C	1021 hPa	wiatr		17 km/h
sobota		temp.	-1	-4°C	1017 hPa	wiatr		13 km/h
niedziela		temp.	3	-1°C	1005 hPa	wiatr		19 km/h

KARTKA Z HISTORII

Najmilsze wydarzenia ubiegłego roku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Doc. dr **BOŻENA HAGER – MAŁECKA** — kierownik Kliniki Dziecięcej Śl. AM:

— Zarówno dla mnie, jak i dla wszystkich lekarzy pediatrów, największym wydarzeniem roku stało się urządzenie w Murckach sanatorium kardiologicznego dla dzieci. Dzięki temu pałacy na Śląsku problem kardiologii dziecięcej został pomyślnie rozwiązany. Sanatorium w Murckach jest już całkowicie przygotowane na przyjęcie pacjentów, a oficjalne otwarcie tej niezwykle ważnej placówki leczniczej nastąpi w najbliższym czasie.

Młr. inż. **FRANCISZEK IZDEBSKI** — dyrektor naczelny Zakładów Kokosowniczych „Zabrze”:

— Połączenie Zakładów Kokosowniczych z terenu Zabrze i Rudy Śląskiej — „Zaborze”, „Jadwiga”, „Makoszy”, „Walenty” i „Orzegów” — w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Zakłady Kokosownice „Zabrze”. Te „zaślubiny” przyniosły niewątpliwie głośnie efekty zarówno dla załóg połączonych zakładów, jak i dla gospodarki narodowej.

Głos z 1 stycznia 1968 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Przed tobą czas towarzyskich sukcesów, a może nawet miłosnych podbojów. Zawarte w tym tygodniu znajomości mają szansę na kontynuację, o ile na starcie nie będziesz od nich zbyt wiele oczekiwał.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie szukaj dziury w całym. Cokolwiek wydarzy się we wtorek, wyjdzie ci na dobre już w środę. W sobotę spotkasz się z osobą, która będzie miała ci coś do zaoferowania.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Świat rzuci wam wyzwanie: staniecie przed dwoma ważnymi wyborami. Słuchajcie intuicji, ponieważ w głębi duszy wiecie, która ścieżka jest zgodna z waszym prawdziwym życiowym celem.



RAK
(22.06 – 22.07)

Kilka zaskakujących wydarzeń da ci wiele do myślenia. Staniesz się ostrożniejszy w wydawaniu pieniędzy, a także w kontaktach z osobami, którym do tej pory bezgranicznie ufałeś.



LEW
(23.07 – 22.08)

Głównym problemem stanie się brak czasu. Z części zamierzeń będziesz musiał zupełnie zrezygnować, inne przełożyć na odległy termin. Niemniej, to na czym ci najbardziej zależy, powiedz się.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Z obłoków zostaniesz sprowadzona na ziemię i to w ekspresowym tempie. Swoje weekendowe plany będziesz musiała zmienić o 180 stopni, co oznacza, że zamiast jazdy będzie siedzenie, a zamiast nart – kapie.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Kręcisz się w kółko. Żeby wyjść z zakłętego kręgu musisz zwrócić się o pomoc do Barana. Jego rada będzie cenna, choć trudna do zrealizowania. Żeby coś zyskać, będziesz musiała gdzieś ustąpić.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Wariująca aura obniży twoją vitalność. Możesz chodzić poirytowany, wybuchać gniewem, więc nie dziw się, że wokół ciebie robi się pustawo. Gdy się opanujesz, sytuacja zacznie wracać do normy.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Mimo nacisków z zewnątrz, nie spiesz się z podjęciem bardzo ważnej finansowej decyzji. Potrzebujesz jeszcze raz wszystko przemyśleć i to od końca do początku.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nieoczekiwanie znajdziesz się w centrum wydarzeń. Nie ulegaj pokusie szybkiego zarobku i taniej popularności, lepiej schowaj się w cień i tam sobie wszystko przemyśl i zaplanuj.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Wiele osób uważa, że stać cię na więcej. Nie dziw się więc, że zostaniesz zagoniony do ciężkich zajęć. Jeśli w porę nie zaprotestujesz, zostaniesz w pracy na wiele weekendów.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie macie co dłużej czekać na cudowną zmianę. Przejmijcie inicjatywę w swoim związku i mówcie odważnie, o co wam chodzi. Wasze pragnienia zostaną wysłuchane, zrozumiane, zaspokojone.